Dziś dodatek ilustrowany

Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 120, nekrologi od 30 — 150.

Nr 57 (656) B NIEDZIELA, 27 LUTEGO 1949 ROKU Cena 10 zł

„Nie ma siły, która przeszkodziłaby nam stanąć na czele walki o pokój"

Thorez zdemaskował plany imperialistów

Zakończenie dyskusji w parlamencie — pogróżki Queuille'a

PARYŻ (PAP). W wyniku czwartkowej dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym nad deklaracją Thoreza, zgłoszono cztery rezolucje:

1 **gaulistów,** którzy domagali się wszczęcia postępowania karnego przeciwko Thorezowi;

2 **większości rządowej,** która deformując literę i ducha deklaracji sekretarza generalnego partii komunistycznej, wyrażała rządowi zaufanie, domagając się jednocześnie „zastosowania prawa w obronie niepodległości narodowej";

3 **parlamentarnej frakcji komunistycznej** stwierdzającej wierność przymierzu francusko-radzieckiemu i żądającej wypowiedzenia wszystkich traktatów, które wydają Francję na łup imperialistycznych podżegaczy wojennych;

4 **postępowych republikanów,** którzy podkreślali wierność Karcie Narodów Zjednoczonych i układom sojuszniczym oraz potępiali ewent. udział Francji w jakiejkolwiek agresji.

386 głosami przeciwko 182 głosom komunistów i postępowych republikanów, pierwszeństwo w głosowaniu przyznano wnioskowi większości rządowej. Tą samą ilością głosów Zgromadzenie Narodowe wniosek ten następnie przyjęło.

W toku dyskusji przed głosowaniem zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych.

Deputowany SFIO **Guy Mollet** gwałtownie zaatakował partię komunistyczną zniekształcając treść deklaracji Thoreza.

Monachijczyk **Daladier,** powtórzył znane oszczerstwa antykomunistyczne, usiłując dowieść, że porozumienie między Wschodem i Zachodem jest rzekomo niemożliwe.

Premier **Queuille** odpowiadając na przemówienie Thoreza starał się zbyć ogólnikami konkretne zarzuty sekretarza generalnego partii komunistycznej. Premier zapowiedział kroki sądowe przeciwko wszystkim, którzy „osłabiają morale armii".

Po przemówieniu deputowanego MRP **Teitgena** zabrał głos deputowany grupy republikanów postępowych **Pierre Cot** stwierdzając, że zapowiedziane przez Queuille dochodzenia sądowe byłyby niezgodne z prawem. Mówca napiętnował deputowanych prawicy, którzy świadomie fałszowali treść deklaracji Thoreza.

Jeśli jutro — oświadczył Cot — Niemcy ponownie zagrożą naszej ojczyźnie, będziemy znowu potrzebowali przyjaźni i pomocy Zw. Radzieckiego W wypadku wojny, republikanie postępowi wystąpią przeciwko napastnikowi. WRAZ Z KOMUNISTAMI BĘDĄ PO STRONIE WYZWOLICIELI NASZEGO KRAJU. Podkreślając niebezpieczeństwo, wypływające z paktu atlantyckiego, Cot wezwał do zrealizowania jedności wszystkich Francuzów w obronie pokoju.

Po antykomunistycznym przemówieniu gaulisty **Rene Mayera** i faszysty **Muttera,** deputowany **Kriegel - Valrimont uzasadnił** rezolucję komunistyczną.

„Rezolucja komunistyczna — oświadczył on — wypowiada się za pokojem. **NIE MA SIŁY, KTÓRA BY PRZESZKODZIŁA NAM STANĄĆ NA CZELE WALKI O POKÓJ".**

Komentatorzy prasowi zwracają uwagę, że debata w Zgromadzeniu Narodowym przekształciła się w interpelację Thoreza, piętnującą zgubną dla interesów Francji politykę rządu Queuille'a.

„Liberation" przeciwstawia pokojowej akcji prowadzonej pod egidą komunistów, antypokojową politykę rządu francuskiego. Opierając się na tekstach, opublikowanych w St. Zjednoczonych, Thorez wykazał, że agresywne przygotowania imperialistów amerykańskich są niezaprzeczalnym faktem. Sekretarz generalny partii komunistycznej — stwierdza dziennik — podkreślił z naciskiem, że **POKÓJ FRANCJI ZAPEWNIĆ MOŻE JEDYNIE PROWADZENIE NIEZALEŻNEJ POLITYKI ZGODNEJ Z INTERESAMI KRAJU.**

„Ce Soir" nawiązując do pogróżek Queuille'a pisze: „Premier pragnie „uspokoić" Waszyngton i dać dowód swego „autorytetu". Rząd naciskany z jednej strony przez Dep. Stanu, który stara się przyspieszyć wprowadzenie w życie paktu atlantyckiego, a z drugiej strony obawiając się surowego sądu francuskiej opinii publicznej, przedstawia obraz kompletnego zamieszania".

„HUMANITE" stwierdza, że przemówienie Thoreza zadało potężny cios podżegaczom wojennym, demaskując ich cele. Imperialiści anglosascy i podporządkowany im rząd francuski usiłowali ukryć swe istotne zamiary. Thorez zdarł z nich maskę oświecając wszystkich Francuzów, których mogła zmylić kampania radiowa i prasy rządowej. Podżegacze wojenni muszą się wyrzec nadziei zaskoczenia francuskiej opinii publicznej. Thorez nie tylko udowodnił, że pokój może być zapewniony, lecz wskazał również drogę, wiodącą do tego celu. W ten sposób — konkluduje „Humanite" — sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej oddał wielką przysługę Francji i Republice.

Deklaracja sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej odbiła się głośnym echem w całej Francji. Na ręce Thoreza napływają liczne depesze z wyrazami sympatii i zaufania.

Pierwszy zwycięzca Pucharu Tatr

Czechosłowak Cardal, zwycięzca biegu 18 km, na ramionach swych rodaków. Dziś drugi tytuł zdobył Polak Krzeptowski, w kombinacji klasycznej skok — bieg.

Rząd francuski odmówił

zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską

PARYŻ (PAP). Rząd francuski odmówił zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską.

Odmowa zawarcia porozumienia w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji jest sprzeczna z obowiązującą polsko-francuską konwencją emigracyjną z 1919 roku. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji, dwie kolejne umowy repatriacyjne z 1947 r. i 1948 r. stanowiły podstawę do powrotu robotników polskich z Francji w tych latach.

Wiadomość o stanowisku rządu francuskiego wywołała zrozumiałe oburzenie wychodztwa polskiego we Francji.

POLITYKA PRAWDZIWIE FRANCUSKA

BYŁO do przewidzenia, że oświadczenie Thoreza wywoła wściekłość całego obozu imperialistycznego. Ale nasilenie nagonki, rozpętanej wokół Francuskiej Partii Komunistycznej i osoby Thoreza, świadczy o tym, jak bardzo CELOWE I NA CZASIE było to oświadczenie. Reakcja zasadniczo nie lubi, gdy się mówi prawdę, prawda ta bowiem zawsze w nią godzi. Jeśli jednak w tej sprawie podniosła się taka wrzawa, to przyczyną jest nie tylko zasadnicza, „platoniczna" niechęć wobec prawdy, lecz okoliczność bardzo konkretna, o której pisała „Humanité": „Deklaracja naszego towarzysza rzuca tak jaskrawe światło na obecną sytuację, że UTRUDNIA W ZNACZNYM STOPNIU PLANY IMPERIALISTYCZNE". Tu leży sedno sprawy.

Pieni się na Thoreza „Voice of America", obrzucając obelgami i nazywając „kolaboracjonistą czołowego przedstawiciela tej partii, która prowadziła najbardziej konsekwentną walkę z okupacją niemiecką, w obronie wolnej Francji, i która tę walkę — WŁAŚNIE WALKĘ O WOLNĄ FRANCJĘ — prowadzi i dziś. Za „Głosem Ameryki" odezwały się oczywiście jego liczne echa, burżuazyjna prasa angielska i francuska wszystkich odcieni, przy czym ta ostatnia nie ukrywa swego niepokoju. Jeszcze jeden dowód, jak słuszne było rozpoczęcie kampanii wyborczej partii komunistycznej od sformułowania swego stanowiska.

Podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym przedstawiciele prawicy posunęli się aż do żądania delegalizacji partii i oddania sprawy prokuratorowi. Jest bardzo charakterystyczne, że do ostatniej chwili w łonie rządu były wahania, czy w ogóle dopuścić do tej dyskusji; premier Queuille obawiał się, że potwierdzenie z trybuny parlamentu pokojowej polityki FPK będzie demonstracją, ODDAJĄCĄ WIERNIE NASTROJE NARODU FRANCUSKIEGO. Partia komunistyczna oceniła sytuację chyba tym razem tak samo — i dlatego nie obawiała się dyskusji.

OCÓŻ właściwie chodzi? Nie można przecież uważać oświadczenia Thoreza za jakiś punkt zwrotny w polityce komunistów francuskich. Niedawno temu „Le Monde" pisał: „Nic nie zmusi sekretarza partii komunistycznej do odpowiedzi na pytanie: co uczynicie, jeśli Armia Radziecka zajmie Paryż"? Okazało się jednak, że wcale nie trzeba było „zmuszać" Thoreza, a z własnej woli, spokojnie i otwarcie złożył on oświadczenie, z którego przytaczamy dla przypomnienia jeden fragment:

„Gdyby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów dbałych o wolność i pokój nie wystarczyły do tego, aby wprowadzić nasz kraj z powrotem do obozu demokracji i pokoju — oświadczył Thorez — gdyby w konsekwencji naród nasz wciągnięty został wbrew swojej woli do wojny antyradzieckiej i gdyby w tych warunkach Armia Radziecka, broniąc sprawy narodów, sprawy socjalizmu — zmuszona była przepędzić agresorów aż do naszej ziemi — to czy pracujący lud francuski mógłby się inaczej zachować w stosunku do Armii Radzieckiej, niż pracujące ludy Polski, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów?"

I E prawdy i ich otwarte stwierdzenie tak zaniepokoiły reakcję. „Combat" przypomina, że „partia komunistyczna liczy milion członków a CGT 3 miliony (w rzeczywistości cyfry te są o wiele wyższe: 1,5 mil. i 4 mil. — przyp. red.), a 30 proc. wyborców głosowało na listę komunistyczną". „Jest to cała armia" — pisze dziennik z troską. Dodajmy, że do tej „armii" dochodzą miliony obywateli z innych partii czy grup politycznych, o odmiennych nawet poglądach, którzy jednak poprą front pokojowy.

W planach imperializmu amerykańskiego Francja ma przecież odegrać — obok Niemiec — rolę poważnego rezerwuaru „mięsa armatniego". I oto Francja wypowiedziała z naciskiem swoje „NIE". Dlatego ta „armia", o której pisze „Combat", jest taka niebezpieczna dla agresorów wojennych. „Masy ludowe przy pomocy jedności i akcji mogą przeszkodzić realizacji planów podżegaczy wojennych i zapewnić zwycięstwo pokojowi" — powiedział Duclos na naradzie Francuskiej Partii Komunistycznej. Oświadczenie Thoreza jest poważnym krokiem na drodze do tej jedności i akcji.

ZNAMIENNY jest głos waszyngtońskiego korespondenta „Le Monde", który pisze o manewrze, „mającym na celu sabotowanie paktu atlantyckiego i PRZYGOTOWAŃ DO UTWORZENIA RZĄDU NIEMIEC ZACHODNICH". Wbrew woli powiedział więc, aczkolwiek innymi słowami, to samo, co stwierdził Thorez, nazywając politykę swej partii „POLITYKĄ PRAWDZIWIE FRANCUSKĄ".

Penetracja amerykańskiego kapitału, który niszczy samodzielność gospodarczą i kulturalną Francji, montowanie unii zachodniej i paktu atlantyckiego jawne przygotowania wojenne (wspomnijmy tylko obcy sztab w Fontainebleau i budżet wojskowy Francji), wreszcie odbudowa przemysłu niemieckiego i rezygnacja z odszkodowań niemieckich — to wszystko GODZI W NIEPODLEGŁOŚĆ FRANCJI I STANOWI GROŹBĘ DLA POKOJU.

Walka z penetracją i planami imperializmu amerykańskiego jest WALKĄ O POKÓJ, jest WALKĄ O FRANCJĘ. W tej walce sprzymierzeńcem narodu francuskiego jest obóz wolności i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Ed. W.

Pekin siedzibą rządu Chin Wyzwolonych

PRAGA (Telepress). Radio Chin wyzwolonych podało 25 bm. do wiadomości, że demokratyczny rząd Wyzwolonych Chin przeniósł swą siedzibę do Pekinu.

Swobodna współpraca — nie zbrojenia i agresywne pakty przezwyciężą trudności gospodarcze Europy

stwierdza delegat Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat polski dr. Juliusz Suchy zabrał głos w debacie nad sprawozdaniem o światowej sytuacji gospodarczej w roku ub., charakteryzując ją w 7 następujących punktach:

1 Rok 1948 był okresem stosunkowo skutecznej odbudowy Europy, dzięki olbrzymim postępom w krajach o gospodarce socjalistycznej, mimo stagnacji w krajach kapitalistycznych.

2 Rozwój sytuacji gospodarczej w roku ub. dowiódł sukcesów socjalistycznego planowania i współpracy międzynarodowej w ZSRR i krajach demokracji ludowej, podczas gdy kraje kapitalistyczne ujawniły brak rzeczywistego planowania i współpracy.

3 Rozwój gospodarczy obszarów kolonialnych i zacofanych gospodarczo uległ opóźnieniu na skutek polityki USA.

4 Zasadnicze zmiany, jakie zaszły w strukturze gospodarczej Europy Wsch. i wynikły stąd rozwój sił ekonomicznych sprawiły, że mimo braku równowagi gospodarczej w Europie jako całości, istnieją widoki stabilizacji.

5 Europa była przez cały rok ub. świadkiem prób USA przekształcenia Niemiec zach. w ośrodek potęgi gospodarczej imperializmu na kontynencie.

6 W r. 1948 St. Zjednoczone uciekły się do jednostronnego embargo na eksport do Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Był to szczytowy punkt wojny ekonomicznej USA z krajami o gospodarce socjalistycznej.

7 W świecie kapitalistycznym począł narastać w ciągu roku ub. nowy kryzys gospodarczy.

Nawet w tych krajach kapitalistycznych, gdzie produkcja nieco wzrosła, masy pracujące nic na tym nie skorzystały. Toteż rok ub. był okresem wzmagającej się walki klasowej na tle dążeń do poprawy warunków bytu, okresem dalszego wzrostu kosztów utrzymania i zwiększającego się bezrobocia w krajach Europy zachodniej.

Tymczasem kraje demokracji ludowej nie dopuściły do wzrostu kosztów utrzymania. Reforma walutowa w Zw. Radzieckim zwiększyła wydatnie zdolność nabywczą mas i dopływ dóbr konsumcyjnych na rynek w Polsce, mimo olbrzymich zniszczeń wojennych zdolność nabywcza przeciętnej płacy robotniczej była w r. ub. o 10 proc. większa niż przed wojną.

Z kolei delegat polski omówił doniosłą rolę krajów Europy środkowej i wschodniej w gospodarce europejskiej. Uprzemysłowienie tej części Europy, która była dawniej jedynie dostawcą produktów rolnych i surowców dla Europy zach. równoważy częściowo brak koordynacji ekonomicznej w Europie zach. i niepowodzenia, będące wynikiem planu Marshalla. Utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej GWARANTUJE DALSZY POSTĘP GOSPODARCZY TYCH OBSZARÓW.

Znaczną część przemówienia delegat polski poświęcił polityce amerykańskiej wobec Niemiec. Zwrócił on uwagę na **CZOŁOWE MIEJSCE NIEMIEC ZACH. W PLANIE MARSHALLA,**

Odbudowa Niemiec kapitalistycznych według planów amerykańskich nie ma nic wspólnego z pokojową odbudową Niemiec i potrzebami gospodarczymi Europy. Bizonia czy Trizonia ma być amerykańską wyspą w Europie, z której Wall Street mógłby panować gospodarczo i militarnie nad Europą zach.

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że polityka gospodarcza USA w Europie zachodniej związana jest ściśle z jednostronną wojną gospodarczą USA wobec krajów wschodnio-europejskich, której punkt kulminacyjny przypada właśnie na rok ub.

Świat stoi obecnie — zakończył dr. Suchy — przed alternatywą: albo walka z trudnościami gospodarczymi ZA POMOCĄ ZBROJEŃ I AGRESYWNYCH PAKTÓW, albo pokonywanie trudności gospodarczych drogą SWOBODNEJ WSPÓŁPRACY i niezależnego rozwoju ekonomicznego, wolnego od praktyk monopolistycznego kapitału. Wybór drugiej drogi oznaczałby dla Europy współpracę wszystkich jej części, ożywienie wymiany handlowej między Zachodem a Wschodem, redukcję budżetów wojskowych i podniesienie stopy życiowej mas.

„Narody świata nie chcą wojny"

W obronie trwałego pokoju

Apel Międzynarodowego Biura Łączności Intelektualistów

PARYŻ (PAP). Międzynarodowe Biuro Łączności Intelektualistów w obronie pokoju wydało do organizacyj demokratycznych oraz do tych wszystkich, którzy gotowi są bronić sprawy pokoju apel, w którym wyrażając zaniepokojenie z powodu propagandy wojennej szerzonej w niektórych krajach, tworzenia bloków militarnych i wyścigu zbrojeń, stwierdza m. in.:

„W wielu punktach świata płoną nadal ogniska wojenne, które wzniecane są i podsycane na skutek interwencji obcych mocarstw oraz bez pośredniej akcji ich sił zbrojnych **NARODY ŚWIATA NIE PRAGNĄ WOJNY.** Nie chcą one nowych rzezi, nowych ruin, nowych zniszczeń. Obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi — ludzi sztuki, nauki i literatury — obowiązkiem wszystkich organizacyj demokratycznych jest stanąć zdecydowanie jak jeden mąż w obronie pokoju między narodami.

Wzywamy wszystkie organizacje demokratyczne, wzywamy osobistości i organizacje wszystkich krajów, którym drogi jest pokój, wzywamy związki zawodowe, związki kobiet, młodzieży i zrzeszenia międzynarodowe, organizacje chłopskie, spółdzielcze, religijne i kulturalne, stowarzyszenia uczonych, pisarzy, dziennikarzy i artystów, wzywamy demokratyczne ugrupowania polityczne, aby stanęły w obronie pokoju.

Zwracamy się do nich wszystkich z apelem i prosbą o przyłączenie się do naszej akcji, celem zwołania w kwietniu br. Światowego Kongresu zwolenników pokoju. Zadaniem tego Kongresu będzie zjednoczenie wszystkich aktywnych żywiołów społeczeństw wszystkich krajów w obronie pokoju.

Mamy wielką nadzieję, mamy pewność, że **NA CAŁYM ŚWIECIE ZWOLENNICY POKOJU STANĄ DO APELU.**

Apel podpisali przedstawiciele 17 krajów, m. in.: ks. Boulier, Jean Casseu, Cogniot, Pierre Cot, Jean Eluard, Yves Farge, Godard, Frederic Joliot-Curie, Irena Joliot-Curie, Picasso, Prenant, Rivet, Madame Romain Rolland, Salacrou, Elza Triolet, Vercors **(FRANCJA);** Bernal, Crowther, Haldane, Howlett Johnson, Pritt, Nora Wooster **(ANGLIA),** Ada Allessandrini, Bontempelli, Guttuso, Miglioli, Miranda, Pietro Nenni, Maria Rossi, Emilio Sereni, Elio Vittorini **(WŁOCHY),** Howard, Fast, Ada Jackson, Albert Kahn, Gene Weltfisch, Ella Winter **(USA),** Martin Nexo, Agnete Olsen **(DANIA);** Szołochow, Fadiejew, Fiedosiejew, Nina Popowa, Wawiłow **(ZSRR);** Lunden **(NORWEGIA);** Andreen **(SZWECJA);** Borejsza, Dembowski, Kruczkowski, Pragerowa **(POLSKA);** Drda, Hodinova, Mukarevsky **(CZECHOSŁOWACJA);** Bernard Kellerman, Henryk Man, Otto Nuschke, Anna Seeghers, Arnold Zweig **(NIEMCY);** O'Casey **(IRLANDIA),** Jose Giral, Elisa Uriz **(HISZPANIA);** Mulk Anand **(INDIE);** Pablo Neruda **(CHILE);** Jorge Amado **(BRAZYLIA)** i pani Tsai-Czang **(CHINY).**

Napady faszystów na organizacje demokratyczne w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Dziennik „Drapeau Rouge" podaje, że grupa elementów faszystowskich dokonała **napadu na gmach Komitetu Centralnego Belgijskiej Partii Komunistycznej i pomieszczenie Towarzystwa przyjaźni belgijsko-radzieckiej.**

Faszyści wybili szyby i uszkodzili frontony obu gmachów. Fakt ten wywołał głębokie oburzenie w społeczeństwie belgijskim.

»Tass« dementuje wymysły »News Chronicle«

MOSKWA (PAP). Agencja Tass ogłosiła oświadczenie, w którym dementuje wiadomość podaną przez dziennik brytyjski „News Chronicle' jakoby rząd radziecki zaproponował Czechosłowacji przesiedlenie 400 tysięcy Niemców sudeckich ze strefy radzieckiej do Czechosłowacji.

Tass stwierdza, że wiadomość ta jest zwykłym trickiem fałszerskim charakterystycznym dla pism antyradzieckich w rodzaju „News Chronicle".

Jak wygląda »pomoc« amerykańska?

Szwedzkiemu przemysłowi grozi kryzys

wskutek amerykańskiej konkurencji

SZTOKHOLM (PAP). — Dziennik „Stockholms Tidningen" poświęca artykuł wstępny sprawie wpływu pomocy amerykańskiej, udzielanej w ramach planu Marshalla, na rozwój przemysłu w Szwecji.

Według dziennika, pomoc amerykańska doprowadziła do upadku przemysłu celulozowy i papierniczy Szwecji. Przemysł ten nie jest w stanie konkurować na rynkach europejskich z przemysłem amerykańskim. Ponieważ administracja planu Marshalla finansuje dostawy celulozy amerykańskiej na rynek europejski, produkcja zakładów szwedzkich kurczy się z każdym dniem.

„Stockholms Tidningen' stwierdza w zakończeniu, że plan Marshalla powiększy jedynie zyski Amerykanów i pogorszy sytuację gospodarczą krajów europejskich.

Na zasadach ideologii klasy robotniczej oprą swą działalność zw. zawodowe

Uchwały plenum KCZZ

W trakcie obrad plenarnego posiedzenia KCZZ sekretarz gen. KCZZ Ćwik wygłosił referat p. t.: „Zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał I Kongresu PZPR", w którym stwierdził m. in., że polski ruch zawodowy uznaje w pełni autorytet i kierowniczą rolę PZPR, jako przywódczyni ogólnego frontu walki, którego składową częścią jest ruch zawodowy.

Jako masowe, bezpartyjne organizacje, zw. zaw. urzeczywistniać będą łączność najszerszych mas bezpartyjnych z awangardą klasy robotniczej — z PZPR, prowadzącą lud pracujący do socjalizmu.

Związki zawodowe nie stawiają tych samych wymagań swoim członkom, które stawia partia. Związki wymagać będą jednak od swoich członków zrozumienia zjednoczenia sił robotniczych dla obrony interesów mas pracujących.

Sekretarz generalny KCZZ podkreśla, że ruch zawodowy, uznając w pełni kierowniczą rolę PZPR, współpracować będzie z innymi organizacjami czy ugrupowaniami politycznymi.

Uważamy — oświadcza mówca — za pożądane, aby członkowie demokratycznych stronnictw politycznych byli reprezentowani we władzach związkowych wszędzie tam, gdzie podlegają wpływy zorganizowanych związkowców.

W zw. zaw. — stwierdza mówca — nie może być różnicy pomiędzy partyjnymi i bezpartyjnymi. Miernikiem stosunku do każdego członka zw. zaw. może być tylko świadomość klasowa, oddanie się sprawie, przydatność do pracy związkowej, wartości moralne.

Omawiając sojusz robotniczo-chłopski, mówca podkreśla, że łączność klasy robotniczej ze wsią odegrać może niezwykle ważną rolę w procesie walki klasowej na wsi i w torowaniu drogi do socjalizmu.

Prelegent podkreśla, że akcja powinna być nastawiona na szerzenie wiedzy marksizmu-leninizmu.

Należy, wychowując masy w duchu miłości do swej ojczyzny, rozwijać i pogłębiać potrzebę łączności i solidarności międzynarodowej przez wyjaśnienie istoty internacjonalizmu.

Kończąc mówca oświadcza, że **PIERWSZY KONGRES PZPR WYTYCZYŁ DROGĘ, PO KTÓREJ RUCH ZAWODOWY POWINIEN KROCZYĆ** w interesie narodu polskiego, w interesie dobrobytu i szczęścia najszerszych mas pracujących.

Sekretarz KCZZ **Walaszczyk** wygłosił następnie referat organizacyjny. Do pozytywnych osiągnięć sekretarz KCZZ zalicza m. in. wzrost liczby członków do 3.485 tys., podjęcie planowej, kontrolowanej działalności.

Rezolucja plenum KCZZ

Szeroką dyskusję nad wygłoszonymi referatami podsumowała jednomyślnie przyjęta rezolucja, która stwierdza m. in., że zw. zaw. dołożą wszelkich starań, by zmobilizować milionowe rzesze swych członków do realizacji nakreślonych przez Kongres zadań produkcyjnych, organizacyjnych, ideologiczno - wychowawczych, do rozszerzenia i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, do przyśpieszenia budowy zrębów socjalizmu w Polsce. **DLA WYKONANIA TYCH ZADAŃ ZWIĄZKI ZAWODOWE OPRĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ NA ZASADACH IDEOLOGII KLASY ROBOTNICZEJ.**

W tym celu niezbędna jest dalsza walka z wszelkimi ideologicznymi zniekształceniami w ruchu zawodowym. Należy zwalczać objawy sekciarstwa, które znajdują wyraz w niesłusznym stosunku do bezpartyjnych związkowców. Zw. zaw. muszą o wiele śmielej, niż dotychczas wysuwać rzetelnych i oddanych sprawie robotniczej bezpartyjnych związkowców do wszystkich instancji związkowych.

Rezolucja podkreśla, że jednym z podstawowych zadań ruchu zawodowego jest rozszerzenie zasięgu i pogłębienie treści sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Plenum podkreśla — czytamy dalej — że niezmiernie ważnym zadaniem jest szerokie udostępnienie robotnikom awansu społecznego. Jeszcze śmielej należy wysuwać na kierownicze stanowiska zdolnych robotników z zakładów pracy, przygotowując ich do tego awansu, służąc im radą i pomocą przy wykonywaniu obowiązków.

Plenum — czytamy w zakończeniu rezolucji — wzywa aktywistów i wszystkich członków zw. zaw. do maksymalnego usprawnienia swej działalności dla pełnej realizacji zadań ruchu zawodowego, zadań wypływających z istotnych interesów klasy robotniczej i naszego państwa ludowego.

Delegacja przodownic pracy na roli na audiencji u Prezydenta Bieruta

25 bm. Prezydent RP **Bolesław Bierut** przyjął w Belwederze 10-osobową delegację przodownic pracy na roli, uczestniczek Krajowego Zjazdu Robotnic Rolnych.

Kobiety zachęcone okazanym im przez Prezydenta zainteresowaniem opowiadały o swoim życiu i pracy. M. in. obywatelka Stanisława **Prus**, przodownica pracy w PGR w szczecińskim opowiedziała, jak zdobyła zawód traktorzystki i jak się wywiązuje ze swoich zadań.

Pozostałe kobiety podkreśliły, że ostatnio praca w gospodarstwach państwowych znacznie się usprawniła, gdyż zostali usunięci ludzie, którzy bądź to uchylali się od pracy, bądź też świadomie przeszkadzali.

Obywatel Prezydent podkreślił doniosłe znaczenie udziału kobiet w życiu gospodarczym wsi dla szybszego podniesienia ogólnego stanu gospodarki. Szczególną uwagę zwrócił Prezydent na konieczność podniesienia poziomu kulturalnego, objęcia wszystkich dzieci w wieku szkolnym nauką oraz podniesienia kwalifikacji robotnic rolnych dla przyspieszenia ich awansu społecznego. Prezydent zapewnił kobiety, że rząd i PZPR okazują i okażą wszechstronną pomoc kobiecie pracującej w dążeniu do jej całkowitego wyzwolenia.

Żegnając się z Prezydentem kobiety złożyły oświadczenie, w którym, w imieniu 52.000 kobiet-robotnic, zatrudnionych w PGR zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby wykonać z nadwyżką państwowy plan gospodarczy w rolnictwie.

„Zapewniamy również — czytamy w oświadczeniu — że przystąpimy do współzawodnictwa pracy tak, by majątki nasze stały się wzorem gospodarstw socjalistycznych, gdyż świadome jesteśmy, że taka a nie inna droga prowadzi do dobra bytu naród polski".

Chłopi polscy zwiedzają Ukrainę

MOSKWA (PAP). Delegacja chłopów polskich, przebywająca obecnie w Zaporożu, po zwiedzeniu jednego z najstarszych ośrodków maszynowo-traktorowych w Orechowie, udała się do wielkich zakładów budowy kombajnów „Komunar".

Dyrektor zakładów **Tierechow** zapoznał gości z procesem produkcji maszyn rolniczych — kombajnów „Staline - 6".

Następnie delegacja polska zwiedziła wielką elektrownię wodną „Dnieproges". Kierownik budowy „Dnieprogesu" deputowany Rady Najwyższej USRR **Łoginow** zaznajomił gości polskich z pracami restauracyjnymi.

28 b. m. zamknięcie wystawy „Kraj i Kongres"

Wystawa darów na Kongres Jedności Klasy Robotniczej „Kraj i Kongres" trwać będzie do 27 bm. włącznie.

28 bm. nastąpi zamknięcie Wystawy.

Delegacja uczonych i pedagogów polskich u ministra Oświaty ZSRR

MOSKWA (PAP). 24 bm. delegacja uczonych i pedagogów polskich z min. Oświaty **Skrzeszewskim** na czele przyjęta została przez min. oświaty RSFRR prof. **Wozniesienskiego.**

Min. Wozniesienski podkreślił nierozerwalną przyjaźń między obu bratnimi narodami i zaznaczył, że goście polscy korzystać będą z jak najszerszych możliwości zaznajomienia się z osiągnięciami szkolnictwa w ZSRR.

Min. Skrzeszewski podziękował serdecznie za zaproszenie uczonych polskich i działaczy oświatowych i stwierdził, że dla Polski, która wstąpiła na drogę socjalizmu, zaznajomienie się z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego ZSRR posiada wyjątkowe znaczenie.

24 bm. goście polscy obecni byli na pokazie studium choreograficznego przy Teatrze Wielkim ZSRR.

25 bm. odbyła się ponowna konferencja delegacji polskiej z min. Wozniesienskim, na której ustalono konkretny plan dalszego pobytu gości polskich w ZSRR.

Rocznica wydarzeń lutowych w CSR

20-lecie objęcia kierownictwa KPCz przez prezydenta Gottwalda

Wielkie uroczystości w Pradze

PRAGA (PAP). W całej Czechosłowacji odbyły się w piątek uroczystości związane z rocznicą pamiętnych wydarzeń lutowych w 1948 r. Równocześnie uczczono 20-tą rocznicę objęcia kierownictwa komunistycznej partii Czechosłowacji przez prezydenta Gottwalda.

Prezydent CSR Gottwald

Premier **Zapotocky** wygłosił przez radio przemówienie do młodzieży, w którym podkreślił znaczenie wydarzeń lutowych.

Wszystkie dzienniki czechosłowackie ukazały się w zwiększonym formacie. Premier Zapotocky, wicepremier Fierlinger, i gen. sekretarz zw. zaw. Erban napisali okolicznościowe artykuły.

MOSKWA. (PAP). Z okazji rocznicy wydarzeń lutowych w Czechosłowacji, dzienniki zamieszczają artykuły czechosłowackich działaczy politycznych i państwowych.

W „Prawdzie" ukazał się artykuł Rudolfa **Slansky'ego**, sekretarza gen. KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w „Izwiestiach" — artykuł dra **Clementisa**, min. spraw zagranicznych, a w dzienniku „Krasnaja Zwiezda" — artykuł min. Obrony Narodowej gen. **Svobody.**

Minister Clementis pisze w „Izwiestiach", że reakcja czechosłowacka liczyła na pomoc i interwencję sił zewnętrznych i chciała uzależnić gospodarkę czechosłowacką od zachodu, by zapewnić w ten sposób zachodnim kapitalistom wpływ na wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

Reakcjoniści dzięki swej antynarodowej działalności cieszyli się zaufaniem imperialistów, toteż za te zasługi korzystali oni z pomocy w okresie przed lutym r. ub.

Dlatego krach reakcji czechosłowackiej w dni lutowe był również klęską reakcji międzynarodowej, która bardzo dobrze rozumiała i rozumie, czym jest dla niej strata Czechosłowacji.

Naród czechosłowacki rozumie dobrze, co oznacza dla niego współpraca czechosłowacko - radziecka. Sojusz i przyjaźń z ZSRR zapewnia stabilizację gospodarczą i rozwój Czechosłowacji bez wstrząsów i kryzysów.

Korzystając z pomocy Zw. Radzieckiego, możemy budować socjalizm. Naród czechosłowacki wie także, że od sojuszu i przyjaźni z ZSRR zależy bezpieczeństwo Czechosłowacji.

Złóż ofiarę na Polski Czerwony Krzyż

Prasa radziecka o uroczystościach w Polsce z okazji święta Armii ZSRR

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka donosi o uroczystościach, które z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyły się na terenie Polski.

Dzienniki radzieckie cytują rozkaz dzienny marszałka Żymierskiego i podają szczegóły z pobytu marszałka Rokossowskiego w Warszawie.

Tragiczne skutki polityki pobłażania wobec hitleryzmu i militaryzmu niemieckiego

Zaniepokojenie prasy belgijskiej

BRUKSELA (PAP). **„Le Drapeau Rouge"** stwierdza, że znani niemieccy magnaci przemysłowi, którzy finansowali Hitlera — Krupp — Thyssen i Flick, otrzymali nominację na członków specjalnego urzędu kontrolnego, któremu powierzono kierownictwo nad całym przemysłem stalowym Zagł. Ruhry.

W reportażu z Niemiec zachodnich dziennik zwraca uwagę na wzrost nastrojów odwetowych w anglosaskich strefach okupacyjnych i przestrzega przed tragicznymi skutkami polityki pobłażania wobec odradzania się hitleryzmu i militaryzmu niemieckiego.

Niemcy zachodnie — pisze „Drapeau Rouge" — wkroczyły na drogę militaryzmu. Dziennik twierdzi, że w Bizonii **TOCZĄ SIĘ ROZMOWY W SPRAWIE UTWORZENIA WEHRMACHTU** i że niemieckie fabryki przemysłu wojennego pracują całą parą.

Paczki PEKAO cenne i wartościowe dary Twego krewnego z Ameryki

Informacje: BANK PKO w Warszawie. Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich. K 548-0

Naród norweski w obronie pokoju — przeciwko blokom wojskowo-politycznym

Oslo (PAP). Na zebraniu zw. zaw. murarzy uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko polityce zagranicznej rządu norweskiego i domagającą się jej zmiany.

Domagamy się od rządu i parlamentu — stwierdza rezolucja — czynnej obrony pokoju, poparcia propozycji rozbrojeniowych Zw. Radzieckiego i ścisłej współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój. Norwegia nie powinna przyłączać się do systemu bloków militarno-politycznych, ani też wciągać się do antyradzieckiej propagandy podżegaczy wojennych.

Zw. zawodowy robotników warsztatów samochodowych w Oslo uchwalił również rezolucję, potępiającą politykę zagraniczną rządu.

Naród norweski — podkreśla rezolucja — chce przyczynić się do utrwalenia pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami.

NOWY JORK (PAP). Prezes Kongresu Słowian Amerykańskich Leon Krzycki wystosował depeszę do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych, Connally, żądając publicznej dyskusji na temat paktu atlantyckiego w celu umożliwienia Kongresowi Słowian Amerykańskich przedstawienia swego punktu widzenia w tej sprawie.

Chytry plan przemysłowców niemieckich

Francuski koncern »Comité des Forges« ściągnie kapitały amerykańskie dla Zagłębia Ruhry

PARYŻ (obsł. wł.). Service Economique et Financiere donosi, że przemysłowcy niemieccy w Ruhrze opracowali chytry plan uzyskania pożyczek inwestycyjnych od prywatnego kapitału amerykańskiego za pośrednictwem kapitalistów francuskich z koncernu „Comite des Forges".

W związku z tym przypomina się, że w opracowaniu znajduje się **plan zorganizowania wielkiego międzynarodowego koncernu stalowego na wzór przedwojenny, obejmującego Francję, Belgię i Ruhrę.** Jak pamiętamy koncern przedwojenny wyraźnie faworyzował Ruhrę na niekorzyść przemysłu francuskiego. Stąd zastrzeżenia dzisiejsze niektórych przedsiębiorców francuskich. Wobec tego premier Nadrenii — Westfalii, **Arnold**, wystąpił z koncepcją dopuszczenia **prywatnych kapitałów francuskich do inwestycji w Ruhrze**, aby usunąć w ten sposób wszelkie zastrzeżenia. Dziennik „Industrie Kurier" podaje następujące szczegóły:

St. Zjednoczone mają się zgodzić **na odblokowanie zamkniętego konta marshallowskiego** składającego się z wpłat we frankach z tytułu pomocy ERP dla Francji. Odblokowane sumy byłyby przeznaczone **na inwestycje w ciężkim przemyśle Ruhry.** Dziennik ujawnia, że ten plan posiada **poparcie zainteresowanych kół francuskich i potężnej grupy republikan w USA.** Natomiast pewne zastrzeżenia wysuwa W. Brytania. Dziennik stwierdza: „Tego rodzaju współpraca międzynarodowa jest oczywiście **uwarunkowana zawarciem umowy z ciężkim przemysłem angielskim. Starcia na rynkach światowych miały już miejsce. Porozumienie jest jednak możliwe**, chociażby z tego względu, **że rynek europejski bynajmniej nie jest nasycony".**

44 państwa uznały rząd Izraela

NOWY JORK (PAP). Rząd Izraela zwrócił się do ONZ z prośbą o przyjęcie do Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas 44 państwa uznały rząd państwa Izrael. Na 11 członków Rady Bezpieczeństwa tylko Chiny i Egipt nie uznały jeszcze Izraela.

LONDYN (PAP). Delegacja Izraela, która podpisała w czwartek układ rozejmowy z Egipcjanami, udała się samolotem do Tel-Avivu.

W Bejrucie rozpoczęły się rozmowy syryjsko-libańskie w sprawie planowanego rozpoczęcia rozmów z Izraelem.

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman mianował Jamesa **Mc Donalda** ambasadorem USA w państwie Izrael.

Ambasadorem państwa Izrael w USA został dotychczasowy jego przedstawiciel dyplomatyczny w tym kraju — Eliahu **Elath.**

Rejestracja przedwojennych książeczek oszczędnościowych **PKO. na okaziciela**

PKO PRZYPOMINA, że zgodnie z dekretem z dnia 3.II.1947 r. i dekretem z dnia 14.IV.1948 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1.IX.1939 r. posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO Serii A i B winni nadesłać je do Centrali PKO w Warszawie, do ponownego zarejestrowania w terminie do dnia 31.III br.

Książeczki niezarejestrowane i nieostemplowane odpowiednio w tym terminie utracą moc prawną.

W tym samym terminie należy wszcząć postępowanie o umorzenie utraconych książeczek na okaziciela, przesyłając do PKO odpis wniosku złożonego w Sądzie. POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI. K 1006-1

Wieści ze świata

ZAWODY O PUCHAR GORDON - BENNETTA

BRUKSELA. Tegoroczne zawody balonowe o puchar Gordon — Bennetta odbędą się we wrześniu w Brukseli. Do zawodów zgłoszono dotychczas 10 balonów z Belgii, Holandii, Włoch, Francji i USA.

KATASTROFA LOTNICZA W PERU

LIMA. Na lotnisku Al Cuzco samolot pasażerski uległ w czasie startu katastrofie i zapalił się. 22 pasażerów zginęło w płomieniach.

4,5 MILIONA LIRÓW DLA PRZESTĘPCY FASZYSTOWSKIEGO

RZYM. B. generałowi faszystowskiemu, Aorta, uwolnionemu niedawno przez Trybunał Wojskowy z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych, wypłacona zostanie pensja w wysokości 4.655 tys. lirów.

DELEGACJA POLSKICH ZW. ZAW. W PRADZE

PRAGA. Przybyła tu 7-osobowa delegacja polskich zw. zaw. z sekretarzem KCZZ Walaszkiem na czele.

STRAJK POWSZECHNY NA ELBIE

RZYM. 25 bm. rozpoczął się strajk generalny na wyspie Elbie, na znak solidarności ze strajkiem okupacyjnym 1500 robotników stalowni, Ilva.

NOWE WYROKI FASZYSTOWSKIEGO RZĄDU ATEŃSKIEGO

SALONIKI. Sąd faszystowski skazał tu na śmierć 2 demokratów greckich: Thanassis Lykoyannis i Kostas Farmakis.

REPRESJE POLICJI FRANCUSKIEJ WOBEC PRASY POSTĘPOWEJ

PARYŻ. W piątek policja dokonała rewizji w redakcjach dzienników postępowych „Regard", „France d'Abord", w lokalu wydawnictwa „Hier et Aujourd'hui" i Unii zw. zaw. okręgu paryskiego.

Jednostka Wojskowa - Warszawa Cytadela

Zatrudni od zaraz:

A. W WYDZIALE BUDOWLANYM:
1. WYSOKO KWALIFIKOWANYCH KALKULATORÓW
2. INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
3. INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
4. INŻYNIERÓW INST. WOD.-KAN i C.O.
5. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

B. W WYDZIALE KWATERUNKOWYM:
1. INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
2. INŻYNIERÓW WOD.-KAN. i C.O.
3. INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
4. INŻYNIERÓW MIERNICZYCH

Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej przemysłu budowlanego. Oferty wraz z życiorysem składać odnośnie Wydziału Budowlanego w pokoju nr. 65, zaś w odniesieniu Wydziału Kwaterunkowego, pokój nr. 50. K 1049-0

Sport i wczasy

Pierwsze sukcesy Polaków w zawodach o »Puchar Tatr«

Kula wygrywa konkurs skoków, Krzeptowski kombinację norweską

(Od własnego wysłannika)

Konkurs skoków do kombinacji norweskiej rozegrany w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" w Zakopanem odbywał się w ciężkich warunkach atmosferycznych. Od rana padał śnieg, który chwilami zamieniał się w zawieję. By wały momenty, iż z trudem rozeznawało się sylwetkę zawodnika na rozbiegu. Pomimo to osiągnięto nadspodziewanie dobre wyniki, zwłaszcza w dwóch pierwszych kolejkach, ponieważ w trzeciej najbardziej szalała śnieżyca.

Tak konkurs skoków, jak i kombinacja norweska przyniosły sukcesy Polakom, którzy zajęli czołowe miejsca. Zdystansowaliśmy Czechów bezapelacyjnie. Z innych zagranicznych gości startował Finlandczyk Viide, lecz po dwóch skokach zrezygnował, a prócz niego jeden Rumun.

Do kombinacji norweskiej zgłoszonych było 29 zawodników, skakało jednak tylko 24, z których dwaj oddali tylko po dwa skoki.

W pierwszej serii skoków najlepiej wypadł Jan Kula, który miał skok 65,5 m i notę 108. Wieczorek miał skok 67 m, notę 105, a za nimi uplasowali się Węgrzynkiewicz, Daniel Krzeptowski (który doznał kontuzji nogi) i Czech Thomas.

W drugiej kolejce Kula oddał najdłuższy skok dnia 74 m, a kolejność następnych była następująca: Krzeptowski, Węgrzynkiewicz i Thomas. W III kolejce Kula miał skok 66,5 m i utrzymał się na pierwszym miejscu.

Wyniki techniczne skoków przedstawiają się następująco:

1. **Kula** — skoki 65,5, 74, 66,5 (nota 223,5, 2 i 3. Krzeptowski Daniel — skoki 63,5, 64,5 54 i Wieczorek — sk. 67, 70,5 62 (nota 204), 4. Węgrzynkiewicz — sk. 63,5, 65,5 65 (n. 202,5), 5. Raszka — sk. 60,5 63, 53 (n. 190,5), 6. Dziedzic — sk. 61,5, 62, 57 (n. 184,5), 7. Kadavy (SCR) — sk. 56, 51, 56 (n. 181), 8. Kwapień — sk. 56, 58, 53,5 (n. 177,5).

Poza konkursem St. Marusarz oddał skok długości 71 m. Podkreślić należy niespodziewanie dobrą postawę skoczków śląskich: Węgrzynkiewicza i Raszki. Wieczorek miał długie skoki, lecz uzyskiwał niskie noty za styl.

Dzięki zwycięstwom naszych zawodników w skokach w klasyfikacji do kombinacji norweskiej nastąpiło przetasowanie. W ogólnej punktacji wielu naszych zawodników uzyskało dobre lokaty. Kula z 18-go miejsca uzyskanego w biegu zaawansował na drugie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

1. **Krzeptowski - Daniel** — 439,2 pkt., 2. Kula — 426,4 pkt., 3. Wieczorek — 419,3 pkt., 4. Kadavy (CSR) — 406.2 pkt., 5. Kwapień — 405,2 pkt., 6. Dziedzic — 400,2 pkt., 7. Nemeszegy (CSR) — 396 pkt., 8. Ipek (CSR) — 394,4 pkt., 9. Ion (CSR) — 392,3 pkt. i 10. Kossour (CSR) — 384,8 pkt.

W Koryckl

Wyjazd hokeistów do Moskwy

24 bm wieczorem odjechała ekipa hokeistów w ustalonym składzie do Moskwy.

Ekipie towarzyszy zastępca dyrektora GUKF ppłk. **Szemberg.**

Nagrody redakcji »Życia« wręczono najlepszym strzelcom ligowym

Na walnym zebraniu sekcji piłki nożnej „Wisły" w Krakowie wręczone zostały nagrody, ufundowane przez Redakcję „Życia" dla najlepszych strzelców piłkarskich Ligi. Nagrody te otrzymali: król strzelców — Kohut i zdobywca drugiego miejsca — Gracz.

Wręczając nagrody, wiceprezes dr Orzelski powiedział, że „jakkolwiek nagrody te otrzymają ci, którzy zdobyli najwięcej bramek, to jednak pracowała na nie cała jedenastka, gdyż właśnie piłka nożna jest przykładowym egzaminem zespołowości".

Nagrody za dzieła plastyczne o tematyce sportowej

Ministerstwo Kultury i Sztuki wyasygnowało kwotę pół miliona złotych, jako nagrodę za dzieła plastyczne o tematyce sportowej, zgromadzone na ogólnopolskiej wystawie „Sport w sztuce" w Zakopanem. Komisja nagrodziła kwotą zł. 100.000 mozaikę St. Kucharskiego, pt. „Narciarz", a kwotą zł 75.000 rzeźbę Jana Ślusarczyka, pod nazwą „Narciarz". Pozostałe 325.000 zł. przeznaczono w formie wyróżnień między kilkunastu plastyków.

16 tysięcy nowych obywateli

świeżo zweryfikowanych autochtonów

musimy otoczyć troskliwą opieką

zapewniając im pracę i oświatę

NIE SPOSÓB NAWET W OBSZERNYM SPRAWOZDANIU DZIENNIKARSKIM WYCZERPAĆ CAŁĄ BOGATĄ TREŚĆ DYSKUSJI, KTÓRA ODBYŁA SIĘ WCZORAJ W SALI OBRAD URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO PODCZAS ZWOŁANEJ PRZEZ WOJEWODĘ GEN. M. MOCZARA KONFERENCJI W SPRAWIE AUTOCHTONÓW.

Zwołanie tej narady, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów, instytucji, partii politycznych i organizacji społecznych, pozostaje w związku z dobiegającą końca weryfikacją niezweryfikowanych dotychczas autochtonów.

Zadaniem konferencji było omówienie przede wszystkim spraw szkolenia i zatrudnienia tej ludności, oraz roztoczenia nad nią opieki społecznej i lekarskiej.

Przemawiając na ten temat, ob. wojewoda podał do wiadomości zebranych, **że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zweryfikowanych zostało ok. 16.000 autochtonów. Tyle więc przybyło nam nowych pełnoprawnych obywateli, których odtąd traktować należy narówni z innymi obywatelami.** Ponieważ stało się to dopiero teraz, ludzie ci nie mieli możności doświadczyć na sobie dobrodziejstwa, jakie daje swym obywatelom ustrój demokratyczny Polski Ludowej.

Trzeba im pomóc

Ludność ta potrzebuje rychłej pomocy. Obrazując jej stan materialny i zdrowotny oraz głód pracy, mówca przytacza jako przykład wypadek, jaki mu się zdarzył podczas objazdu województwa, kiedy pewien kilkunastoletni chłopak zabiegł wojewodzie drogę, prosząc go, aby ułatwił petentowi wyszkolenie się na traktorzystę.

Młodzież ta powinna być wciągnięta do odpowiednich organizacji i należycie pokierowana.

Mówca zwraca się do obecnych na naradzie dyrektorów uniwersytetów ludowych pod Pasymiem i Moragim, oraz do przedstawicieli Kuratorium o udostępnienie jej oświaty w szkolnictwie i na specjalnych kursach repolonizacyjnych.

Przechodząc następnie do palącej sprawy zatrudnienia nowozweryfikowanych obywateli, wojewoda nadmienia, że z uwagi na duży odsetek kobiet, który na przykład w pow. mrągowskim sięga 70 proc. ogółu ludności zweryfikowanej, zagadnienie to nie jest łatwe. Można by jednakże zatrudnić je w rękodzielnictwie, lasach i majątkach państwowych itp.

W zakresie opieki społecznej i lecznictwa wojewoda poczyni staranie o pomoc władz centralnych, ale chciałby przed tym wyjaśnić własne możliwości województwa.

Na zakończenie mówca dodaje, że w pow. szczycieńskim weryfikacja dobiega końca a w mrągowskim już została zakończona. Ogółem po zakończeniu tej akcji liczba świeżo zweryfikowanych obywateli przekroczy 18.000 osób.

Więcej szkół więcej opieki lekarskiej

W dyskusji zabierali głos obaj obecni na konferencji wicewojewodowie, oraz przedstawiciele bodaj wszystkich zaproszonych instytucji.

Wicewojewoda Dyja podniósł **konieczność rozszerzenia sieci szkół wiejskich,** w obecnych bowiem warunkach dzieci dochodzić muszą z odległości niekiedy 4 i więcej kilometrów, **oraz zaopatrzenia tej dziatwy w zeszyty i podręczniki.**

Wicewojewoda Wilamowski poruszył sprawę opieki lekarskiej, zaznaczając, że **stosowany system kierowania do leczenia osób, chorych na gruźlicę, jest uciążliwy i zbyt przewlekły...** Przytoczył przy tym, jako przykład, znany mu fakt zwolnienia z pewnej instytucji i wypisania z U. S. pracownika - autochtona, u którego stwierdzono gruźlicę. Człowiek ten pozostał bez środków do życia i leczenia.

Bardzo ciekawe uwagi na poruszone przez wojewodę zagadnienia padły z ust dyrektorów uniwerstytetów ludowych ob. ob. Małłka i Benigka. Pierwszy z nich zwraca uwagę na to, że wśród młodzieży autochtonicznej jest sporo jednostek wykwalifikowanych w różnych zawodach. **Posiadają oni język polski w mowie, ale brak im umiejętności czytania i pisania po polsku. Młodzież tę trzeba kierować masowo do szkół średnich i na kursy, niezależnie od wieku.**

Obydwa istniejące uniwersytety ludowe mogą wyszkolić 90 osób rocznie, a przy skróconym kursie 180 osób. Zachodzi więc potrzeba uruchomienia jeszcze jednej uczelni tego typu — najlepiej w Mikołajkach.

Pokazać im Polskę

Dyr. Benigk wysuwa na czoło zagadnienia dwie sprawy — materialną i wychowawczą, ale omawia przede wszystkim tę ostatnią kładąc nacisk na oświatę.

Następnym zadaniem winno być „wyprowadzenie autochtonów na szerszy polski przestwór". Za czasów okupacji niemieckiej rolę takiego przestworu spełniała Westfalia, której zadaniem było przyśpieszać proces germanizacji autochtonicznej ludności polskiej.

Dziś trzeba przed ludnością tą otworzyć świat polski, Warszawę, Kraków, Śląsk — to wszystko, co może w niej „obudzić ciepło duchowe dla Polski". Przydałyby się bardzo w tym celu masowe wycieczki krajoznawcze do ognisk naszej kultury i naszej tężyzny gospodarczej.

Zagadnienie to wnikliwie rozwija dalej ob. Juzuniowa, kier. wydz. propagandy KW PZPR **pogłębiając je możliwościami w szkolnictwie przysposobienia przemysłowego i w masowej akcji kolonijnej RTPD.**

Praca dla kobiet musi się znaleźć

W dalszym toku dyskusji wyjaśniają się poważne możliwości zatrudnienia kobiet autochtonek, mianowicie w lasach i majątkach państwowych, w przemyśle ludowym w bieliźniarstwie, dziewiarstwie, tkactwie itd.

Liga Kobiet, jak dowiedzieliśmy się, zaprojektowała w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, zorganizowanie 10 kursów szkolenia zawodowego, obliczonych na 30 do 50 osób każdy. Po ukończeniu tych kursów **słuchaczki przyjmowane będą do organizujących się spółdzielni pracy.**

Na zakończenie wojewoda M. Moczar raz jeszcze podnosi wagę zagadnienia repolonizacji i zatrudnienia autochtonów na naszym terenie, których po zakończeniu weryfikacji na 560.000 ludności województwa będziemy mieli około 110.000. Mówca uwypuklił przytym szereg momentów natury klasowej, które musza być brane pod uwagę przy rozwiązywaniu całokształtu zagadnienia.

Do spraw, poruszonych na wczorajszej naradzie, powrócimy jeszcze w najbliższym czasie. (l)

Każdy związkowiec — członkiem spółdzielni

OKZZ rozpoczęło akcję werbunkową

Olsztyńska OKZZ przystąpiła za pośrednictwem związków zawodowych, działających w naszym województwie ,do akcji werbowania nowych członków spółdzielni.

W dniu 24 bm. odbyła się w Olsztynie odprawa przedstawicieli związków zawodowych oraz prelegentów, na której omówiono zagadnienia, związane z przeprowadzeniem tej akcji w terenie. Po odprawie prelegenci rozjechali się do wszystkich powiatowych rad związków zawodowych. Zadaniem ich jest propagowanie wśród związkowców idei spółdzielczości, jak również werbowanie nowych członków spółdzielni.

Akcja prowadzona w naszym województwie jest zaledwie drobnym wycinkiem współzawodnictwa całego kraju z bratnią Republiką Czechosłowacką, prowadzonego pod hasłem „Każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni".

Naszą ambicją musi być, abyśmy w miarę swoich możliwości w pełni wykorzystanych i w stosunku do liczby związkowców w województwie osiągnęli jak najlepsze rezultaty ,przyczyniając się tym do zwycięstwa Polski w szlachetnej rywalizacji z Czechosłowacją. (mag)

Uroczystość w ZEOM-ie

Od września r. ub. współzawodniczą między sobą w pracy warsztaty mechaniczny i samochodowy dyrekcji ZEOM-u.

We wrześniu i październiku pierwszeństwo zdobył warsztat mechaniczny, natomiast w listopadzie i grudniu przodownictwo uzyskał warsztat samochodowy.

Uroczyste wręczenie nagród za wyniki, osiągnięte we współzawodnictwie pracy, jak i za przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego na rok ubiegły odbędzie się w dniu dzisiejszym. (an)

Czy wszystkie miasta będą miały stałe kina

Prezydium OWRN czyni starania w Filmie Polskim, by wszystkie powiatowe miasta naszego województwa w bieżącym roku miały już stałe kina.

Trudności lokalowe będą przezwyciężone, chodzi więc tylko o możliwości Filmu Polskiego, od którego zależy, by kina te były uruchomione. (st)

Na marginesie Roku Chopinowskiego

który dziś inaugurujemy w Olsztynie

Wiemy, że na ziemiach Warmii i Mazur nie jesteśmy bynajmniej na „zagubionych przez wieki gościńcach polskiego oddziaływania kulturalnego". Przeciwnie. Słupy graniczne odcięły tę ziemię od Polski na długie wieki, ale w ludzie pracującym mimo germanizacji pozostało poczucie polskości, pozostała mowa i pieśń.

Jeżeli ze zrozumiałym wzruszeniem stwierdzamy, że Fryderyk Chopin czerpał ze skarbnicy pieśni ludowej, że tą pieśnią zachwycony przetwarzał ją mocą swojego geniusza — musimy i tu, gdzie pieśń ludowa była ostoją polskości — uczcić Rok Chopinowski w sposób godny, w sposób, który wyrażałby całą naszą cześć dla wielkiego twórcy.

Na wiele nas nie stać. Jesteśmy jednym z najbardziej zubożonych przez wojnę regionów Polski, ale to, co zrobić możemy i co zrobimy, musi przynajmniej spotkać się z pełnym zrozumieniem i poparciem całego naszego świata pracy.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w Olsztynie uroczystości chopinowskie w skali wojewódzkiej. Starania czynników powołanych zdążają ku temu, by muzyka Chopina przeszła przez wszystkie miasta naszego terenu, by dotarła nawet tam, gdzie w ogóle rzadko daje się muzykę słyszeć. Chodzi więc o to, aby samo społeczeństwo wyszło na spotkanie tym poczynaniom, aby potrafiło wykorzystać dobrodziejstwa, wypływające z umasowienia wspaniałej muzyki Chopina. (n)

W 3-cią rocznicę powołania ORMO

Ci, którzy stoją na straży praw ludu pracującego

Dzisiejsza akademia w Olsztynie

Dziś Olsztyn uczci 3 rocznicę powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, która, nie szczędząc ofiar i trudu, twardo stoi na straży praw ludu pracującego, broniąc go przed zakusami rodzimej reakcji, przenikającej do naszego życia gospodarczego i społecznego.

Udział w zorganizowanej z okazji trzylecia akademii, która odbędzie się dziś o godz. 11 w sali b. teatru młodych, będzie wyrazem uznania **społeczeństwa olsztyńskiego dla osiągnięć ORMO woj. olsztyńskiego.**

Z perspektywy trzech lat minionych śmiało powiedzieć możemy, że dorobek naszych ormowców jest wielki. W ciągu kilku lat pracy ORMO woj. olsztyńskiego watnie przyczyniało się do oczyszczania naszego terenu z wrogich elementów, skutecznie walcząc zarówno z jawnym wrogiem — bandami reakcyjnymi, jak i z zamaskowanym szkodnikiem gospodarczym.

W tej ciężkiej służbie w imię lepszego jutra ludzi pracy ormowcy nie szczędzili siebie, oddając nawet swoje młode życie za słuszną sprawę. Jeszcze w roku ubiegłym z rąk skrytobójczych bandytów padło 8 ormowców, biorących udział w akcjach przeciwko rabusiom, przemytnikom i kłusownikom.

Ofiara ich nie poszła na marne. Krew ormowców — jak i wszystkich innych bojowników Polski Ludowej — wiąże mocno wznoszące się zręby budującego się socjalizmu.

ORMO bierze czynny udział również w likwidacji całej plejady szkodników gospodarczych, wszelkiego rodzaju bimbrarzy, potajemnych garbarzy, nielegalnych hodowców tytoniu itp. Wydajna pomoc ormowców przy ujawnianiu podpalaczy i gaszeniu pożarów leśnych poważnie wpłynęła na zmniejszenie się ich ilości.

Obok walki z wrogimi elementami ORMO woj. olsztyńskiego prowadzi szeroką akcję kulturalno-oświatową. Dzięki rozpoczętej ofensywie kulturalnej w ub. roku całe województwo pokryła już gęsta sieć świetlic oraz Domów Kultury Robotniczej, tworzonych wspólnym wysiłkiem ormowców, wśród których przoduje powiat braniewski. ORMO bowiem nie tylko walczy, ale i szkoli swoich członków na pełnowartościowych, uświadomionych społecznie obywateli.

W akcji tej Ochotniczej Rezerwie MO winno przyjść z pomocą całe społeczeństwo, nabywając wypuszczone z okazji trzylecia cegiełki na fundusz kulturalny ORMO — najlepszych synów mas robotniczo-chłopskich. (b)

Robotnicy TOR w Olsztynie rozpoczynają 1 marca wyścig pracy

W Olsztynie odbyło się zebranie robotników i pracowników rejonowych warsztatów TOR-u, na którym postanowiono jednomyślnie przystąpić z dniem 1 marca do indywidualnego współzawodnictwa pracy.

Olsztyńskie warsztaty TOR zatrudniają ogółem 45 pracowników.

Połączeniowa konferencja harcerska

Dziś o godz. 9 w Stanicy Harcerskiej w Olsztynie odbędzie się konferencja, poświęcona połączeniu żeńskiej i męskiej chorągwi w jedną wspólną komendę.

Na konferencję przybędą przedstawiciele naczelnictwa ZHP z Warszawy z przewodniczącym Związku Jerzym Berkiem na czele.

Po roku pracy Służby Polsce

na ziemi warmińsko-mazurskiej

podsumowujemy wyniki

Minęła właśnie rocznica powstania na naszym terenie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Rok pracy — to niewiele. Ale SP nie miało czasu. To też zastosowało w swoich pracach organizacyjnych takie tempo, że osiągnięcia tej organizacji już dziś w pełni zasługują na podsumowanie.

W ciągu tego roku cała młodzież wiejska woj. olsztyńskiego została ujęta w formę organizacyjną — gminne hufce SP, które już pracują normalnie. Dało to w efekcie ponad 20 tysięcy młodzieży męskiej i około 4 tysięcy dziewcząt, znajdujących się w orbicie stałych wpływów wychowawczych, prowadzonych w duchu społecznym i ideologicznym.

Niezależnie od akcji szkoleniowej i wychowawczej Komenda Wojewódzka SP zorganizowała już w roku ubiegłym junacką pomoc w akcji żniwnej, w której wzięło udział na naszym terenie 30 specjalnych kompanii. Ponadto przeszło 1000 junaków z naszego województwa pomagało przy zakładaniu osiedli robotniczych na Śląsku, montując tak zwane domki fińskie.

Wydatny udział junaków zaznaczył się również w 16 akcjach rozmaitego typu w ramach prac okresowych, zwanych 3-dniówkami, jak np. w akcji drogowej, w toku której junacy naprawili 11 km zniszczonych dróg, oraz oczyścili 14 km rowów przydrożnych, bądź w akcji melioracyjnej, oczyszczając 37 km rowów odwadniających i kopiąc 1500 m nowych rowów.

Moglibyśmy jeszcze długo wyliczać wyniki poszczególnych akcji, ale i z tego, cośmy powiedzieli widać, że dorobek junacki w dziedzinie odbudowy i zagospodarowania kraju jest znaczny, a z każdym miesiącem i rokiem będzie większy.

Nie tylko jednak junacy ćwiczą się i pracują. Równie intensywnie prowadzona jest praca w ośrodkach szkoleniowych, przygotowujących nowych fachowców zarówno dla kadry „SP", jak i w poszczególnych zawodach.

Wspomnijmy dla ilustracji chociażby o tym, że ośrodek motorowy dał już 83 nowych kierowców, ośrodek łączności szkoli około 100 przyszłych fachowców, a nie zapomnijmy, że obok tego trwa nauka lotnictwa szybowcowego i przysposobienia marynarskiego.

Niezależnie od lokalnej akcji szkoleniowej staraniem Komendy Woj. SP 800 osób spośród zdolnej młodzieży z naszego terenu kształci się w 15 szkołach. A dodajmy, że z liczby tych 800 uczniów 164 — to kompletne sieroty, a 175 — to półsieroty, które bez pomocy SP miałyby bardzo trudny start życiowy.

Reszta młodzieży uczącej się w szkołach przysposobienia przemysłowego — to dzieci biedoty wiejskiej i robotników, które dopiero w warunkach Polski Ludowej mają możność zawodowego kształcenia, którym szeroko otwiera się dziś wrota awansu społecznego.

Drugi rok swej pracy rozpoczyna Służba Polsce w Olsztynie w nowych, znacznie korzystniejszych warunkach organizacji, która całkowicie już okrzepła. Ale o tym innym razem. (an.)

Współzawodnictwo pracy wśród mierniczych wysunęło czterech przodowników

Na podstawie opinii komisji współzawodnictwa pracy mierniczych, którzy wykonywują na naszym terenie prace pomiarowe w związku z przebudową ustroju rolnego, Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Wojewódzkiego wyróżnił, jako przodowników w pierwszym półroczu ub. roku, następujących mierniczych: **J. Tubielewicza, który wykonał ponad normę 623%, M. Dogockiego — 447%, J. Assanowicza — 318% i Z. Pużynowskiego — 300%.**

Wymienionym przodownikom pracy Dział Rolnictwa i R. R. przyznał dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

Nagrody doręczone zostaną przez ob. wojewodę na odprawie mierniczych i komisarzy ziemskich, która odbędzie się w marcu. (l.)

Nowy gmach wybuduje „Centrosan"

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu przyznało kredyty na budowę domu w Olsztynie, w którym znajdzie pomieszczenie wojewódzka hurtownia farmaceutyczno-sanitarna „Centrosan" wraz ze swoimi składami ,,biurami i garażami.

Do realizacji tej inwestycji, której koszt wyniesie ponad 40 milionów złotych, „Centrosan" zamierza przystąpić już w najbliższym czasie. Warto zaznaczyć, że budowla ta ma być wzniesiona w śródmieściu Olsztyna. (st)

Pomoc Zimowa

TO NIE FILANTROPIA TO OBOWIĄZEK

Młodzież Warmii i Mazur

bierze czynny udział w akcji na rzecz odbudowy Warszawy

Coraz aktywniejszy i liczniejszy staje się udział młodzieży naszego województwa w akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy.

W bieżącym roku szkolnym rozpoczęto organizację autonomicznych szkolnych komitetów odbudowy Warszawy. Ilość ich wzrasta stale i wynosi obecnie przeszło trzysta. 17 komitetów powiatowych, zorganizowanym przy inspektoratach szkolnych, oraz 286 kół przy poszczególnych szkołach. Liczba członków wynosi już przeszło dziewięć tysięcy.

Najliczniej reprezentowany jest powiat giżycki, na terenie którego istnieje 49 kół, oraz powiaty morąski (30 kół) i bartoszycki (26 kół).

Koła „Odbudujemy Warszawę" prowadzą przede wszystkim działalność propagandową na terenie swych szkół, jednakże i ich osiągnięcia finansowe są godne podkreślenia.

Z drobnych pięciozłotowych składek miesięcznych, oraz różnego rodzaju imprez młodzież szkolna naszego województwa w ostatnim kwartale ub. roku zasiliła fundusz SFOS pokaźną sumą 383 tys. złotych. Jest to nie tylko wyrazem jej wyrobienia społecznego i zrozumienia sprawy odbudowy stolicy Polski Ludowej, ale także wymownym przykładem dla starszego społeczeństwa. (czo)

Biblioteczki miejskie ufundowało koło ZMP

Zorganizowane w styczniu koło ZMP przy Ubezpieczalni Społecznej w Olsztynie wykazuje ożywioną działalność.

Przykładem, który świadczy że zetempowcy Ubezpieczalni rozumieją dobrze cele i zadanie swojej organizacji, jest m. in. zorganizowanie dwóch biblioteczek ruchomych po 20 tomów, które przeznaczone zostały dla dwóch wsi powiatu olsztyńskiego, a zakupione zostały z dobrowolnych składek członków koła.

Poza tym koło organizuje na terenie urzędu stałe imprezy i wieczorki, mające na celu zbliżenie i zapoznanie reszty pracowników z działalnością ZMP. (ada.)

W odpowiedzi na list

Węgiel w workach można zamawiać w olsztyńskim „pogotowiu węglowym"

Dnia 18 bm. zamieściliśmy list naszych Czytelników z ul. Polnej, skierowany pod adresem Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Mieszkańcom ul. Polnej chodziło mianowicie o uruchomienie samochodów - sklepów, które w grudniu ub. roku cieszyły się dużym wzięciem.

W odpowiedzi na ten list Centrala przysłała nam następujące wyjaśnienie:

„Akcję ulicznej rozsprzedaży węgla z samochodu, zapoczątkowaną w grudniu ub. roku, prowadzimy nadal. Zamówienia od godz. 8—16 przyjmuje „pogotowie węglowe", tel. 27-92. Wobec małej ilości zgłoszeń samochód wysyłamy z chwilą zebrania przez „pogotowie" zamówień z pewnego rejonu lub kierunku, najmniej na 2 tony. Ze względów zrozumiałych nie możemy wysyłać 3-tonowego wozu z dwoma np. 50-kilogramowymi woreczkami węgla na koniec miasta, a żądania takie są na porządku dziennym.

Najuprzejmiej prosimy o przypomnienie mieszkańcom Olsztyna, że „pogotowie węglowe" czynne jest nadal, oraz o zaapelowanie do szerokiego ogółu świata pracy, by we własnym interesie kierował do pogotowia zamówienia grupowe (z dwóch, trzech domów), wówczas zamówienia takie zostaną wykonane bezzwłocznie".

Z frontu walki z alkoholizmem

Staraniem miejskiego komitetu do walki z alkoholizmem w Olsztynie przygotowuje się wydawnictwo propagandowe, poświęcone zagadnieniu walki z tą klęską społeczną.

Ma to być broszura objętości 32 stronic formatu szkolnego (większy od normalnego), ilustrowana 18 rycinami.

Dzień Olsztyna

KONCERT CHOPINOWSKI

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 12.15 w sali Teatru Miejskiego im. St. Jaracza, odbędzie się inauguracyjny koncert Roku Chopinowskiego w Olsztynie.

Solista koncertu będzie znakomity pianista prof. J. Śmidowicz. (n)

ŚWIETLICA PZPR W DAJTKACH

Dziś o godz. 16 odbędzie się w Dajtkach otwarcie świetlicy gromadzkiego koła PZPR, znajdującej się w budynku spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej".

Na uroczystość złożą się przemówienia przedstawicieli władz i partii oraz występy zespołu artystycznego miejscowej szkoły podstawowej i kursu wieczorowego dla dorosłych. Na zakończenie odbędzie się wspólna zabawa taneczna. (mb

Z TEATRU

W dniu wczorajszym odbyła się premiera interesującej komedii Armanda Salacrou „Archipelag Lenoir" z udziałem E. ny Gistedt. Sprawozdanie ze spektaklu podamy w numerze wtorkowym.

Zespół teatru im. St. Jaracza przygotowuje się do wyjazdu w teren ze sztuką L. Kruczkowskiego „Odwety".

Na „pierwszy ogień" pójdą: Lidzbark, Bartoszyce i Giżycko. (n)

ZATRZYMANA ZA WŁÓCZĘGOSTWO

Milicja olsztyńska zatrzymała pod zarzutem włóczęgostwa dwudziestoletnią Stanisławę Richter.

Przy zatrzymanej znaleziono kilka fałszywych dowodów osobistych na różne nazwiska. (ko)

NARESZCIE

Kilkakrotnie pisaliśmy już o konieczności usunięcia szpetnego „kloska" przy ul. 1 Maja przed pomnikiem St. Jaracza. Z zadowoleniem stwierdzamy, że onegdaj to watolkowe upiększenie śródmieścia zostało wreszcie usunięte. (n)

Z wędrówek po Warmii i Mazurach

Węgorzewo stoi u progu
swojej nowej lepszej przyszłości
która grzebie złą przeszłość

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Pociąg ze stacji w Kętrzynie odchodził w kierunku Węgorzewa z piętnastominutowym opóźnieniem. Podróżni jednak nie denerwowali się. Było to proste do wytłumaczenia. Linia do Węgorzewa została odbudowana i uruchomiona zaledwie przed kilku tygodniami, to też ludzie zbyt jeszcze świeżo mają w pamięci zupełne prawie odcięcie Węgorzewa pod względem komunikacyjnym i wynikające stąd trudności dostania się do tego miasta.

Pociąg idzie równym pędem, rytmicznie dudniąc po szynach. Po obu stronach toru mierzwią się skołtunione żywopłoty świerkowe. Zdążyły już wyrość w wysokie i rozłożyste drzewka, przycinane teraz przez obsługę kolejową do pewnej określonej wysokości. Toaletą tą objęty jest cały szlak na linii Kętrzyn—Węgorzewo.

WŚRÓD UPIORÓW PRZESZŁOŚCI

Lecz oto i Czerniki. Pierwsza stacja za Kętrzynem. Budynek stacyjny jest jeszcze niezamieszkały, choć na parterze krzątają się już kolejarze, montując urządzenia techniczne.

Tuż za Czernikami rozpoczyna się las — istny rezerwat ponurych wspomnień wojennych. Jakieś porozdzierane zwały betonu. Jakieś zwisające z drzew resztki siatek ochronnych poprzetykanych blaszanymi liśćmi i girlandami, mającymi imitować zieleń drzewa.

Z jednej i z drugiej strony toru kolejowego migają ongiś potężne budowle, wzniesione na rozkaz Hitlera, i zniesione z powierzchni straszliwym podmuchem ładunków dynamitowych. Oto, co pozostało na tych ziemiach po zdruzgotanym potęgą Armii Radzieckiej militaryźmie hitlerowskim — gruz, ruiny i nędzne, żałosne szczątki.

Pociąg nabiera pędu, jak gdyby goniło go widmo największego w świecie zbrodniarza o mózgu karła i ludojada. Boć przecież właśnie tu, w tej okolicy lesistej snuł Hitler w swych podziemnych schronach szalone i zbrodnicze plany podboju świata.

Jeszcze kilkaset metrów, jeszcze kilka rozwalonych bunkrów i pociąg wypada z lasu na jasną, zalaną słońcem przestrzeń.

DYMI KOMIN TARTAKU

Druga z kolei stacja to — Parcz. I tu budynki stacyjne poddane zostały drobiazgowemu remontowi. Piętra są jeszcze nie zamieszkałe, ale wkrótce już ożywią je rodziny kolejarzy.

Za Parczem — duża i pięknie zabudowana, mało zniszczona wieś — Radzieje. Rozrzucona jest na wzgórzach, malowniczo zbiegających ku niewielkiej rzeczułce, spokojnie płynącej doliną.

Na najwyższym wzniesieniu kompleks większych zabudowań. Dymi komin tartaku. Drzewo ładuje się na wagony. Radzieje na dzień ten czekały cztery prawie lata.

Za tą pełną życia i ruchu wsią znów zaczynają się lasy. I te lasy naznaczone są stygmatem minionej wojny.

Po krótkim postoju pociąg znów nabiera rozpędu. Z okien wagonu obserwujemy przestrzeń uprawionych i obsianych oziminą pól. Ugorów niewiele. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, przerzucone traktorami skiby i zielona ruń.

CZŁOWIEK — SYMBOL

Ale oto znów las i strzępy drutu kolczastego. Odrutowany las sprawia wrażenie, jakby jego podszycia od czasu wojny nie ruszyła jeszcze stopa ludzka. Na szczęście jest to tylko złudzenie w pewnej chwili bowiem widzę długi sznur furmanek załadowanych drzewem. Symbol — na tle zniszczenia wojennego, którego ofiarą padła sama natura, człowiek pracy który w pocie czoła buduje tu nowe, i lepsze życie.

Na stacji Przystań, za którą widać srebrzącą się powierzchnię północnego skrzydła jeziora Mamry, pociąg zatrzymuje się na krótko. Ostatni odcinek drogi, dzielący go od Węgorzewa, mija z brawurową i budzącą zdumienie szybkością.

Jeszcze jeden zakręt i oto wyrastają budynki miasta, które połączono żelazną wstęgą toru kolejowego ze światem. Węgorzewo stanęło u progu swojej lepszej przyszłości i nowych, idących ku niemu dni, znaczonych odbudową zniszczeń wojennych i budową nowego życia. (il)

SPORT WARMII I MAZUR

Fuzja dwóch klubów w Braniewie
Nowe władze Gwardii
przystępują do pracy

(Od naszego korespondenta)

W dniu 20 bm. odbyło się w Braniewie wspólne posiedzenie władz klubowych miejscowej ZS „Gwardia" i SKS „Zatoka", na którym postanowiono dokonać połączenia i otworzyć jeden klub pod nazwą ZS „Gwardia".

Wybrano nowy powiatowy zarząd Gwardii, w którego skład weszli: **St. Kulpa** — przewodniczący, **chor. J. Fossa** — wiceprzew., **H. Jóźwikowski** — sekretarz, **D. Mika** — skarbnik, **M. Śledziecki** — gospodarz.

Krok sportowców Braniewa jest b. szczęśliwy i godny naśladowania przez działaczy sportowych innych miast województwa. Podział na 2 kluby w małym mieście, liczącym tylko ponad 4.000 mieszkańców, nie pozwalał rozwinąć planowej działalności w krzewieniu wychowania fizycznego i sportu. Jeden klub, dysponujący pokaźną ilością sprzętu i wieloma sekcjami, zadanie to może spełnić.

Sądzimy też, że nowe władze Gwardii dołożą wszelkich starań, aby dźwignąć wzwyż sport nie tylko miasta, lecz i całego powiatu braniewskiego. (sk)

Z OZB
Mistrzostwa indywidualne odbędą się w kwietniu

Zebranie zarządu OZB odbędzie się nie jak zwykle we wtorek, lecz w poniedziałek 28 bm. o godz. 19 w Domu ZZK.

Termin indywidualnych mistrzostw okręgu został przesunięty na kwiecień. Decyzja naszej magistratury pięściarskiej pozostaje w związku z mistrzostwami Polski, w których prawdopodobnie mają wziąć udział mistrzowie naszego okręgu.

Mistrzostwa odbędą się więc 8, 9 i 10 kwietnia.

PRZEZ SPORT DO ZDROWIA

Szczytno w 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

(Od naszego korespondenta)

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczytnie, przygotowało piękną akademię z okazji XXXI rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Akademia odbyła się w gustownie udekorowanej świetlicy państwowej fabryki przemysłu drzewnego.

Po zagajeniu akademii przez ob. Krajewskiego, oraz po wspólnym odśpiewaniu Międzynarodówki powołano prezydium, poczem przedstawiciel wojska, kpt. Choma, w krótkich żołnierskich słowach nakreślił historię Armii Radzieckiej, oraz dał przegląd jej działalności nie tylko na odcinku wojskowym, ale też i w kształtowaniu życia narodów radzieckich.

Mówca na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Armii Radzieckiej, który podjęli zebrani na sali robotnicy młodzież i inteligencja pracująca w liczbie około 1000 osób.

W drugiej części z dobrze dobranym programem artystycznym wystąpiła młodzież liceum pedagogicznego i XI-latki. (cz)

Dzień Elbląga
Przed konferencjami PZPR
miasto przybrało odświętny wygląd

(Od naszego korespondenta)

W dniu 25 bm. w komitetach PZPR trwały ostanio przygotowania do konferencji wyborczych. Budynki fabryczne i gmachy większych zakładów pracy, udekorowano czerwonymi sztandarami i emblematami robotniczymi. Pierwsza konferencja Miejskiego Komitetu PZPR odbyła się wczoraj w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej. Konferencja Powiatowa odbędzie się dzisiaj w tej samej sali.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w najbliższych numerach. (mx)

MLECZARNIA REMONTUJE NOWY LOKAL

Dzięki długotrwałym staraniom Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich uzyskano dla mleczarni okręgowej pomieszczenie w części budynków fabrycznych przy ul. Stalina 5. Przystąpiono już do remontu pomieszczeń i ich urządzenia. W nowym lokalu będzie mogła mleczarnia należycie rozwinąć produkcję i wypełnić stojące przed nią zadania zaopatrzenia mieszkańców Elbląga w pełnowartościowe mleko. (mx)

Z BUDŻETU MIASTA

Preliminarz budżetowy administracji miejskiej na rok bieżący wyraża się ogólną sumą 323.339 tys. zł. Najpoważniejsza pozycja po stronie wydatków stanowi zarząd ogólny — 19%. Na drugim miejscu znajdują się wydatki na oświatę — 16,4 proc., na trzecim wydatki na zdrowie publiczne — 15,5 proc. Najważniejszą pozycję w dochodach zajmują podatki samoistne, których wysokość przewidziano na 34 proc. ogólnych wpływów. (mx)

Społeczeństwo pow. morąskiego złożyło hołd bohaterom Armii Radzieckiej
poległym w walkach wyzwoleńczych

W Morągu odbył się uroczysty akt transportacji zwłok żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych na terenie powiatu, które zostały ekshumowane z dotychczasowych mogił.

Zwłokom bohaterów na wspólny cmentarz towarzyszyła kompania honorowa Wojska Polskiego, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, poczty sztandarowe, dziesiątki delegacji z wieńcami, tłumy ludności oraz młodzież szkolna, która utworzyła szpaler wzdłuż trasy całej konduktu aż do miejsca złożenia poległych.

Mowy pożegnalne wygłosili: miejscowy starosta powiatowy, z ramienia partii politycznych I sekretarz PK PZPR, przedstawiciel jednostki wojskowej, przedstawicielka KW PZPR oraz z ramienia PRN inspektor szkolny.

Mówcy podkreślili bohaterstwo i ofiarność poległych żołnierzy radzieckich. Zebrane tłumy uczciły pamięć bohaterów jednominutową ciszą.

Niejako dalszym ciągiem uroczystości oddania hołdu żołnierzom radzieckim była akademia z okazji 31-ej rocznicy Armii Radzieckiej. Obszerna sala kina „Adria" nie mogła pomieścić tłumów ludności, która chciała wziąć udział w akademii.

Uroczystość zagaił przewodniczący pow. zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ob. Hoffman, witając obecnego na akademii wojewodę olsztyńskiego gen. Moczara, przedstawicielkę KW PZPR oraz wszystkich przybyłych na uroczystość.

Przemówienia poświęcone czynom, potędze i bohaterstwu Armii Radzieckiej — armii pokoju i sprawiedliwości społecznej wygłosili: wojewoda olsztyński, I sekretarz KP PZPR ob. Przychodni i przedstawiciel PRN ob. Chudy. Referat zasadniczy wygłosił delegat jednostki wojskowej.

Na program części artystycznej złożyły się pieśni, recytacje i wiersze, wykonane przez żołnierzy WP, oraz uczniów szkół: rolniczo-handlowej, podstawowej, Uniwersytetu Ludowego i jedenastolatki.

Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem Międzynarodówki.

Nowe władze powiatowe PSL
w Lidzbarku Warm.

(Od naszego korespondenta)

W Lidzbarku Warmińskim odbył się powiatowy zjazd statutowy Polskiego Stronnictwa Ludowego, w którym wzięli udział przedstawiciele władz naczelnych i wojewódzkich stronnictwa oraz przedstawiciel bratniego SL.

Przewodniczący zjazdu poseł A. Witos przedstawił zebranym właściwa drogę obecnej polityki odrodzonego PSL, odgradzającego się od mikołajczykowskich poczynań, poczem dłuższy referat polityczno-gospodarczy wygłosił przedstawiciel NKW PSL ob. Winkowski.

Po wysłuchaniu referatu i przeprowadzeniu dyskusji, zjazd wybrał nowe władze powiatowe PSL z ob. J. Stachowiczem jako prezesem na czele.

Na zakończenie obrad powzięto rezolucję, w której zebrani m. in. powitali zjednoczenie partii robotniczych i wyrazili pewność, że gwarancją dalszego rozwoju Polski Ludowej jest stałe pogłębiający się sojusz robotniczo-chłopski.

W drugiej rezolucji zebrani wezwali chłopów pow. lidzbarskiego do wzięcia gremialnego udziału w akcji „H". (s)

Z akcji hodowlanej
Sztuczne wylęgarnie drobiu
rozpoczynają już sezon produkcyjny

Polityka hodowlana Rządu przewiduje w ramach planu sześcioletniego bardzo znaczne powiększenie pogłowia bydła rogatego, trzody chlewnej i drobiu na terenie całego Państwa, a tym samym i w naszym województwie. **Opracowanie planu regionalnego w tej dziedzinie jest już na ukończeniu.**

Na razie możemy podać do wiadomości dane, dotyczące tegorocznej akcji wylęgowej, która rozpocznie się już dziś z chwilą uruchomienia **w Mrągowie** zakładu wylęgowego Zrzeszenia Hodowców i Producentów Drobiu. W pierwszych dniach marca ruszą kolejno wylęgarnie w Giżycku, Iławie, w Balcewie (pow. ostródzki) i wreszcie w Olsztynie.

Czynnych zakładów wylęgowych w naszym województwie mamy obecnie dziewięć, mianowicie w Lidzbarku, Ornecie, Suszu, Pasłęku i Kiepunkach (pow. szczycieński), nie licząc czterech już wymienionych. Jednorazowa pojemność ich wynosi 57.400 jaj, a zdolność produkcyjna po odliczeniu nieuniknionych strat — 86.100 piskląt w ciągu sezonu.

Stanowi to oczywiście zaledwie drobną część wylęgu naturalnego,

Z sali sądowej
5 lat więzienia
za braki w kasie i towarze

Sąd Okręgowy w Olsztynie na sesji wyjazdowej w Ostródzie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę b. kierownika sklepu nr 99 CHD w Ostródzie, Władysława Kamzelewskiego, oskarżonego o spowodowanie mank gotówkowych w sumie ponad 360 tys. zł. i towarowych ponad 40 tys. zł.

Przewód sądowy udowodnił winę oskarżonego i wydał wyrok skazujący Kamzlewskiego na 5 lat więzienia i pozbawiający go praw honorowych i obywatelskich na przeciąg 4 lat.

Oskarżał prok. Smoliński. Bronił z urzędu adw. Skalmowska. (pi)

Czyj byczek
przybłąkał się
w Kaplitajnach

W miejscowości Kaplitajny (gm. Klebark Wielki w pow. olsztyńskim) przybłąkał się jednoroczny byczek. Przednie pęciny białe, tylne nogi do kolan białe, ogon do połowy biały i biała gwiazdka na czole.

Właściciel winien zgłosić się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Olsztynie (Wydz. Sł. Śledczej).

Odpowiedzi Redakcji

J. D. Gudclajtis, Ostróda. — Adres Centrali „Motozbytu" jest następujący: Warszawa, ul. Mazowiecka 13.

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

„Archipelag Lenoir" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"

„Konik garbusek" prod. radz., godz. 12.00.

„Trzeci szturm" prod. radz., godz. 16.00, 18.00 i 20.00. Dozw. od 8 lat.

KINO „MAZUR"

„Skarb" prod. polskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30, Dozw. od 10 lat.

MUZEUM NA ZAMKU

Czynne codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14.

Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10—14 i 16—18.

APTEKA DYŻURNA

„Pod Kopernikiem, Stalina 34.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ (Partyzantów 30) czynne nocą w godz 17—7, w niedzielę i święta godz. 12—16, 20—7. Tel. 21-21. **STRAŻ POŻARNA,** tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kina: „Bałtyk" — Wielkie nadzieje. **„Mars"** — Timur i jego drużyna. **Straż pożarna** — tel. 6. **Pogotowie Ub. Spol.** (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

W OJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka" — Upadek Japonii. **Biskupiec** „Polonia" — Pościg. **Giżycko** „Wanda" — nieczynne. **Kętrzyn** „Casino — Lenin w 1918 r. **Lidzbark** „Capitol" — Była sobie dziewczynka. **Morąg** „Adria" — Statek - pułapka. **Mrągowo** „Raj" — U schyłku dnia. **Orneta** „Lutnia" — Pojedynek. **Ostróda** „Świt" — Pirogow. **Szczytno** „Grunwald" — Rodzina Froment.

Radio

NIEDZIELA 27 bm.

Wiadomości: 8.00, 16.00, 20.00 i 23.00. **Wszechn. Radiowa:** 11.00.

7.00 wiad. gosp. dla wsi, 7.15 muzyka, 8.20 przegląd prasy, 8.55 wiad SKRK, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 aud. dla chorych, 10.10 aud. regionalna, 12.04 koncert Orkiestry Radia Czechosłow., 13.05 „Niedziela na wsi", 13.50 „Syn pułku" aud. dla dzieci 14.30 muz. ludowa, 15.00 „Pan Geldhab" kom. A. Fredry, 16.15 muz. Mazarta, 16.45 „Nowe książki" fel., 17.00 konc. rozrywk. dla PZPR, 18.10 „Pan Tadeusz" 4 odc., 18.30 konc. Chopinowski, 20.45 Międzynar. Zawody Narciarskie, 21.00 „Z życia ZSRR", 21.30 „Na muzycznej fali", 22.00 wiad. sportowe, 22.10 „Karnawał robotniczy", 24.00 koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Starostwo Powiatowe Piskie Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Piszu Województwa Olsztyńskiego ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dzierżawę rybołówstwa na niżej wymienionych obwodach rybackich ustalonych co do zasięgu i granic orzeczeniem Wojewody Olsztyńskiego z dnia 31 sierpnia 1948 r. Nr Rol. IV-68/3/5/48.

1. Rzeki Pisy obwód Nr 55 obejmujący obszar brzegu rzeki od mostu na szosie w m. Pisz wraz z zakolami i starymi rzeczyskami do mostu na drodze Pogobie Średnie—Szparki o długości 5 km.
2. Rzeki Pisy obwód Nr 56 obejmujący obszar rzeki od mostu na drodze Pogubie Średnie—Szparki wraz ze wszystkimi zakolami, starymi rzeczyskami i dopływami: struga Balder od mostu na drodze Nowy Dział—Pogobie Średnie i strugę Pisowada ze znajdującymi się na jej biegu jeziorkami Orłowo, Górskie i Rakowe do mostu na drodze Szast—Dziadowo — długość rzeki 9,5 km.
3. Rzeki Pisy obwód Nr 57 obejmujący obszar brzegu rzeki od mostu na drodze Szast—Dziadowo do mostu na drodze Woliska—Jeże o długości 7,5 km.
4. Rzeki Pisy obwód Nr 59 obejmujący obszar brzegu rzeki od mostu na drodze Woliska—Jeze do granicy Województwa Białostockiego — o długości 4 km.
5. Rzeka Ruda obwód Nr 50 obejmujący obszar brzegu rzeki od mostu na drodze Dmusy—Skrodzki oraz jej dopływ struga Różanka od mostu we wsi Różyńsk Wielki do dolnej wody młyna Szlagowski młyn.
6. Rzeki Ruda obwód Nr 51 obejmujący obszar brzegu rzeki od młyna Szlagowski młyn do mostu na drodze Ruda Falencin.
7. Rzeki Wargłowka obwód Nr 52 obejmujący obszar brzegu rzeki od jej źródła do ujścia do rzeki Konopka.
8. Rzeki Konopka obwód Nr 53 obejmujący obszar brzegu rzeki od jej źródła wraz ze stawem młyńskim przy Osiedlu Kożuchy z jej dopływami Biała i Kaliszka wraz ze stawem młyńskim w mieście Biała do mostu na drodze Ruda—Gietki.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowym Piskim w Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych pokój Nr 1 w dniu 21 marca 1949 r. o godz. 13. Starostwo Powiatowe Referat Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odrzucenia ofert bez podania powodów.

DO OBOWIĄZKÓW DZIERŻAWCY NALEŻY:

Złożenie przy podpisywaniu umowy dzierżawnej kaucji w wysokości półrocznego czynszu. Złożenie wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy. Opłacanie czynszu z góry kwartalnie. Coroczne uczestniczenie w kosztach zbiorowego zarybiania obwodów przez wpłacanie sum wysokość których ustali Urząd Wojewódzki Olsztyński. Sumy te winny być wpłacane jednocześnie z odnośną ratą czynszu dzierżawnego.

Coroczny udział w kosztach utrzymania straży rybackiej w wysokości ustalonej przez Urząd Wojewódzki Olsztyński, względnie w/g uznania tegoż Urzędu utrzymanie straży rybackiej, własnym kosztem.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem Oferta na dzierżawę rybołówstwa na obwodzie Nr... na rzece.... winny zawierać:

1) Imię i nazwisko oferenta, jego fach (zatrudnienie) oraz miejsce zamieszkania (dokładny adres).
2) Wysokość oferowanego rocznego czynszu w kilogramach szczupaka I wyboru za 1 km brzegu rzeki.
3) Oświadczenie oferenta o zaznajomieniu się z obwodem rybackim, warunki jego dzierżawy i zobowiązania do ich wykonania (wzór umowy) jest do przejrzenia w Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych Starostwa Powiatowego w Piszu.
4) Dowód złożenia wadium w wysokości wyżej ustalonej.
5) Oświadczenie dotyczące kwalifikacji oferenta (odpisy świadectw rybackich) oraz stanu materialnego (posiadany sprzęt rybacki lub wysokość zasobów pieniężnych).

Za Starostę
(—) Z. Kurek
Kier. Ref. Rol. i Ref. Rol.

(422-1)

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego
Okręgu Mazurskiego w Olsztynie
ul. Knosały 1 (Ogrodowa), telef. 26-06

Zaangażuje natychmiast pracowników o odpowiednich kwalifikacjach na stanowiska: szefa działu planowania i ekonomicznego, kierowników sekcji planowania technicznego i finansowego, kierownika sekcji organizacji, kierownika Oddz. Socjalnego, kierowników sekcji wytwórni cieplnych, wytwórni wodnych, laboratoriów, warsztatów, gospodarki olejowej, biura technicznego, szefa działu inwestycji, kierowników oddz., budownictwa energetycznego i oddz. budownictwa ogólnego, kierownika sekcji taryf i umów, referentów technicznych i administracyjno-handlowych, maszynistek, magazyniera, kierownika świetlicy i innych.

Wynagrodzenie i deputaty w/g nowego Układu Zbiorowego dla pracowników Energetyki.

Zgłoszenia kierować do Oddz. Personalnego Z. E. O. M.

450-2

SIANO NA SPRZEDAŻ

Zarząd Miejski w Reszlu podaje do wiadomości, że w majątku Miejskim Dąbrówka znajduje się siano do sprzedaży w ilości 380 metrów w cenie od 350 zł do 450 zł, oraz słomy w przybliżeniu 250 metrów w cenie od 200 zł do 300 zł. Osoby zainteresowane winny zgłosić się w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Miejskiego pokój Nr 3.

Burmistrz
(—) Wł. Skowroński

(437-2)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Olsztynie poszukuje lekarza-dentysty, celem zatrudnienia od zaraz w charakterze Okręgowego Lekarza-Dentysty dla pracowników pocztowych z terenu m. Olsztyna.

Sprawy wynagrodzenia i warunków pracy — do omówienia osobiście w Oddziale Osobowym Dyrekcji. 451

MŁYN, tartak wodno-parowy podwarszawski sprzedam. Janina Michaelis, Radość k/Warszawy, 3-go Maja 31. 453

„CENTROSAN"
CENTRALA HANDLOWA FARMACEUTYCZNO-SANITARNA
W OLSZTYNIE — KORTOWO

przyjmie na dobrych warunkach:
Kierownika Oddziału Finansowego,
Technika budowlanego,
Referenta Planowania i Statystyki.
Warunki do omówienia na miejscu.
452-3

PIŻMOWCE, tchórze kuny i lisy kupujemy, płacimy najwyższe ceny „Alaska", Warszawa, Chmielna 5. 205-1

OGŁOSZENIA
W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM"

TO GWARANCJA POWODZENIA

Z-O 4075

JERZY ROS

MADE IN POLAND

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Wałbrzych, w lutym.

Na ścianie wisiał oryginalny wykres. Poziomymi, poprzecznymi torami biegły rubryki miesięcy: styczeń, luty, marzec... A na każdym z tych torów miesięcznych stał długi pociąg, złożony z wagonetek, z których każda była barwną banderą na kółkach. I tak w skład każdego takiego miesięcznego pociągu wchodziły wagony — bandery Brazylii, Szwecji, Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Belgii, Holandii, Turcji...

Dyrektor fabryki, widząc nasze zainteresowanie, wyjaśnił, że wykres ilustruje zagraniczny eksport fabryki w wagonach.

PLAN ROZSADZONY

Przyjrzeliśmy się wykresowi uważnie. Od stycznia do października ub. roku tory jeden za drugim wydłużały się, by w listopadzie już i grudniu wykroczyć poza plansze. Pociągi wyskakiwały tu z szyn, wyskakiwały z toru, zakreślonego ramami wykresu i na dolepionych wycinkach wybiegały na ścianę. Ta w kolejnictwie niewątpliwie katastrofalna sytuacja, gdy pociąg wyskakuje z szyn — tu na tym planie oznaczała sukces i dumę fabryki: stały wzrost produkcji, stały wzrost jakości, stały wzrost eksportu. Przekroczenie planu produkcji porcelany.

Gdyśmy usiedli, oddzieleni biurkiem, dyrektor sprawdził coś w notatkach i jął uzupełniać poprzednie wyjaśnienia.

W stosunku do roku 1947 produkcja Państwowej Fabryki Porcelany „Krister" w Wałbrzychu wzrosła w roku 1948 3,5-krotnie. Zakreślony plan produkcyjny z roku ubiegłego przekroczono o 37 proc.

A warunki, w jakich dokonywano tego, nie były najłatwiejsze.

WBREW PESYMISTOM

I tu potoczyła się pasjonująca opowieść o jednym z warsztatów pracy na Ziemiach Odzyskanych, o warsztacie, dla którego brak było fachowców i doświadczeń, o warsztacie, który, mimo to uruchomiony, pracować począł na pełnych obrotach, nie gorzej niż kierowany przez niemieckich specjalistów.

Ale zacznijmy po kolei.

Słynna za granicą z jakości swych wyrobów fabryka „Kristera" w Wałbrzychu przejęta została przez władze polskie. Były to pierwsze pionierskie lata naszego przemysłu na Zachodzie, był to okres, od którego, o czym pamiętać trzeba, dzieli nas zaledwie 3 lata. Na najodpowiedzialniejszych, kluczowych technicznie stanowiskach pracowali Niemcy. Gdy poczęto mówić o konieczności zastąpienia ich Polakami — pesymiści wróżyli jak najgorzej.

— Porcelana — mówili — wymaga całych lat doświadczeń, wymaga pokolenia wyspecjalizowanych fachowców. Załamiecie — mówili — produkcję, załamiecie plan eksportowy, położycie fabrykę i renomowaną za granicą firmę na obie łopatki.

GDY PRACUJĄ POLACY

Tak mówili, domagając się utrzymania „niezastąpionych" rzekomo Niemców. Wbrew takim koncepcjom, repolonizację załogi fabrycznej przeprowadzono konsekwentnie. I dziś na wszystkich stanowiskach od sztabu technicznego począwszy na robotnikach skończywszy — wszędzie pracują Polacy.

Cóż się okazało? W roku 1947 gdy pracowali jeszcze Niemcy, porcelany pierwszego eksportowego gatunku produkowano zaledwie 27 proc., dziś w niektórych miesiącach procent ten sięga 55 proc. ogólnej produkcji przy średniej przeciętnej powyżej 40 proc.

Niemieccy specjaliści i robotnicy, oficjalnie pomagając i doradzając, stosowali sabotaż bierny i czynny, psując porcelanową masę, zanieczyszczając ją, co powodowało obniżkę jakości wyrobów.

BRAZYLIA PODZIWIA

Na całą załogę w fabryce „Kristera" pracuje dziś zaledwie 3 — 4 przedwojennych fachowców porcelanowych; pozostali — to wszystko ludzie nowi, bądź wychowankowie szkół ceramicznych, bądź wyszkoleni w fabryce praktycy. I mimo to, jakość wyrobów wyższa jest od przedwojennej.

Opinia ta nie jest opinią miejscowych technologów, lecz zagranicznych odbiorców, m. in. brazylijskiego „króla porcelany" Koryłowskiego, właściciela przedsiębiorstwa „Korimpex", który od lat sprowadza kristerowską porcelanę. On to przesłał dyrekcji list, w którym stwierdza, że od czasu przejęcia fabryki przez Polaków, jakość porcelany podniosła się.

A któż to są ci nowi „ludzie porcelany"?

NOWI LUDZIE

Kierownikiem kapslowni i szamociarni, dwóch ważnych działów produkcyjnych, jest ob. M. Gładyniak. Przed wojną pracował, jako sprzedawca sklepowy. Karierę swą w fabryce rozpoczął od robotnika.

Obecny dyrektor techniczny fabryki ob. L. Panajew był początkowo technikiem ceramicznym. Majster i kierownik pieca tunelowego ob. Silka — to absolwent powojennej szkoły ceramicznej. Fachowcy twierdzili, że musi co najmniej 10 lat praktykować na tej placówce u niemieckiego majstra, by objąć samodzielne kierownictwo pieca. Mimo, że tej 10-letniej praktyki nie odbył, dziś znakomicie daje sobie radę, czego najlepszym dowodem jakość wychodzącej z pieca porcelany.

Ob. F. Janiak — syn chłopa — do fabryki przybył zdemobilizowany, wprost z wojska. Początkowo pracował, jako strażnik, później jednak jął się produkcji. Pracując razem z Niemcami, poduczył się zawodu i dziś z powodzeniem zastąpił niemieckiego majstra w szlifierni i sortowni.

Majster pieca bisquitowego Gorazda był kiedyś robotnikiem ceramicznym. Ob. Socha, który w fabryce po zdemobilizowaniu był jednym z wartowników, obecnie został magazynierem tzw. kompletowni towaru białego.

Nawet najtrudniejszy dział zdobnictwa porcelany z powodzeniem obsadzony został przez ob. Różewicza, absolwenta Szkoły Sztuk Pięknych we Włoszech.

PRZEZ FABRYCZNE HALE

Idziemy spiesznie przez rozległe hale i pomieszczenia fabryczne, zapoznając się z fazami produkcji. Filiżanki i filiżaneczki, talerze i talerzyki, kunsztownie wykonane serwisy, ozdobne półmiski, dzbanki i cukiernice, o kształtach misternych — tysiącami zastawiają niekończące zda się półki. Kształt, barwa i ozdoba — to jednak końcowa faza produkcji.

Faza najpierwotniejsza — to glinka kaolinowa, mieszana w bębniastych młynach z kwarcem i innymi składnikami. Zmielona tu mączka przesiana zostaje przez niezwykle gęste sita i poddana działaniu magnesów, odciągających drobiny żelaza, obniżającego wartość porcelanowej masy. Szlamowanie, odwadnianie i odpowietrzanie ciastowatej masy — to dalsze fazy, z których maszynę opuszcza już plastyczna masa porcelanowa, zależnie od skali twardości — przeznaczana do takiej, czy innej produkcji.

Masa — to dopiero podstawowy materiał twórczy, z którego sprawne ręce robotników i robotnic wydobędą kształt.

Wypalanie w różnych temperaturach. Glazurowanie. Zdobienie. Ponowne wypalanie, to dalsze procesy produkcyjne.

Ciekawostkę np. stanowi fakt, że miejscowa malarnia zużywa miesięcznie 6 — 7 kg. złota dukatowego, którym maluje się najpiękniejsze i najwyższe gatunki eksportowych serwisów porcelanowych.

POZYCJA W BILANSIE

Żegnamy się, opuszczając fabrykę. Sprzed ekspedycji wytaczają się ostrożnie dwa wielkie samochody, załadowane skrzyniami. Na skrzyniach napisy: „Ostrożnie przetaczać" i „Made in Poland".

Porcelana „Kristera", wykonana w Wałbrzychu rękoma polskich robotników, rusza w szeroki świat. Wstydu nam nie przyniesie — przyniesie natomiast cenną pozycję zagranicznych dewiz. Luksusowe, misterne, piękne porcelanowe wyroby zamienią się w cenne, podstawowe surowce i maszyny.

Robotnik „Kristera", kształtujący kruchy i ozdobny półmisek pokaźnymi cyframi w dewizach, zapisuje swą pozycję „Ma" naszego bilansu narodowego.

Jerzy Ros

Stypendia, mieszkania, wczasy

2 lata pracy TPMSW

120 milionów złotych przeznacza w tym roku Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych na akcję pomocy studentom. Pieniądze te będą wydatkowane na stypendia, zapomogi, stypendia stołówkowe, mieszkaniowe itp.

27 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej TPMSW. Rada podsumuje dwuletni dorobek działalności Towarzystwa i opracuje dalsze wytyczne działania.

Dorobek ten jest dość pokaźny. Z uzyskanych funduszów drogą zbiórek ulicznych, składek i sprzedaży znaczków, Towarzystwo prowadziło bardzo rozległą akcję pomocy. Obecnie Towarzystwo udziela ponad 2 tys. stypendiów w wysokości 4 tys. miesięcznie. W roku ubiegłym wypłaciło ono również bezzwrotne zapomogi na sumę 5,5 miliona zł. Pomoc żywnościową udzielało Towarzystwo przeważnie w postaci subwencji na stołówki akademickie. Wysyłano również paczki żywnościowe dla studentów polskich za granicą.

We Wrocławiu Towarzystwo prowadzi odbudowę domu akademickiego na 1000 osób. Dom ten jest już częściowo zamieszkały przez studentów. W Gdańsku TPMSW wyposażyło domy akademickie w meble, pościel i naczynie kuchenne.

Towarzystwo prowadzi również sanatorium akademickie w Zakopanem. Sanatorium to liczy 200 łóżek.

Specjalną dziedzinę działalności Towarzystwa stanowi organizacja wczasów akademickich. W roku ubiegłym wysłano latem na wczasy ok. 8 tys. studentów, w zimie przeszło 1000 studentów. W tym roku wczasami letnimi objęta będzie większa ilość studentów.

Tak dobre wyniki mogło osiągnąć Towarzystwo tylko dzięki pomocy całego społeczeństwa. Aby rezultaty te w przyszłości były jeszcze lepsze, trzeba umasowić organizację TPMSW i powiększyć liczbę jej członków.

„Przemysł radziecki pracuje dla pokoju"

Wystawa w TPPR

W związku z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie zorganizowało wystawę p. t. „Przemysł radziecki pracuje dla pokoju".

Wystawa składa się z fotografii i wykresów, obrazujących osiągnięcia przemysłu radzieckiego, odbudowę zniszczonych hut i fabryk, pracę wielkich kombinatów fabrycznych, nowe modele samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, nowe elektrownie wodne i kanały żeglugowe, warunki pracy robotnika, urządzenia socjalne itp.

Wystawa będzie kolejno przewożona do wszystkich większych miejscowości woj. warszawskiego.

Młodz eż cierpi na reumatyzm

Nie wszyscy lekarze szkolni wiedzą o tym, że sanitariat miejski prowadzi przy Ośrodkach Zdrowia specjalne poradnie leczenia krzywicy, gośćca stawowego, powiększenia tarczycy, skrzywienia kręgosłupa, wad wymowy itp. W zeszłym roku udzielono 8.737 porad lekarskich i dokonano 3.247 zabiegów.

Okazuje się, że największym powodzeniem cieszą się poradnie przeciwreumatyczne.

Łódzka Wytwórnia pilników

Łódź, ul. Skorupki 17/19 tel. 157-42
Poleca nowe pilniki wszystkich rozmiarów i fasonów, również nacinanie starych. K 696-0

13 lat więzienia

za sabotaż gospodarczy

W obecności załogi Fabryki Przetworów Owocowych i Cukierków „Alima" w Rzeszowie, Rejonowy Sąd Wojskowy rozpatrywał sprawę pracownika sezonowego, Władysława Panka, oskarżonego o skradzenie z fabryki 6 skórzanych pasów transmisyjnych, co spowodowało poważne trudności w pracy zakładu.

Sąd uznał Panka winnym sabotażu gospodarczego i skazał go na 13 lat więzienia.

Brak 180.000 fachowców budowlanych

32 ośrodki Min. Odbudowy szkoli i doszkala

Ruch budowlany w całym kraju rozwijający się coraz bardziej, powoduje znaczny wzrost zapotrzebowania na odpowiednie siły fachowe. Obecny stan zapotrzebowania wynosi ok. 300 tys. fachowców, podczas gdy dysponujemy zaledwie cyfrą ok. 120 tys. wykwalifikowanych majstrów i rzemieślników.

18 TYS. UCZNIÓW

Ten stan rzeczy skłonił Min. Odbudowy do zorganizowania, w porozumieniu z Min. Oświaty, ośrodków szkolenia zawodowego w budownictwie — niezależnie od normalnego nauczania, prowadzonego przez Min. Oświaty.

Już w roku 1945, za sumę ok. 100 tys. złotych rozpoczęto wstępne przygotowania do uruchomienia odpowiednich szkół budowlanych. W 1946 r. otwarto pierwsze szkoły, które ukończyło 340 uczniów. Budżet tych szkół wyniósł wówczas ok. 5 mil. złotych.

W rok potem budżet szkolny wzrósł do 240 mil., a akcją szkoleniową objęto ok. 8 tys. uczniów. W 1948 r. suma kredytów została podwojona do 480 mil. zł, liczba uczniów wzrosła do ok. 9.500. W roku bieżącym szkoleniem będzie objętych ponad 18 tys. uczniów. Budżet na tę akcję wzrósł do 1 miliarda 140 mil. zł.

PO PRACY LUB WIECZOREM

Niezależnie od prowadzenia szkół budowlanych, w roku bieżącym Min. Odbudowy wprowadza dodatkowo szkolenie za pośrednictwem Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych. Będzie to dwustopniowe przysposobienie zawodowe, trwające 6 miesięcy. Przewiduje się objęcie tą akcją ok. 9 tys. niewykwalifikowanych robotników, którzy, po ukończeniu nauki przysposobienia zawodowego, będą mogli uzyskać stopień rzemieślników II kategorii. Na cele te budżet przewiduje z planu inwestycyjnego ok. 800 milionów złotych. Przysposobienie zawodowe obejmuje normalną pracę na budowie w swoim zawodzie oraz 2 godziny teorii, odbywające się bezpośrednio po pracy, albo wieczorem.

W roku bieżącym 84 szkoły budowlane, prowadzone przez Min. Odbudowy zostały skomasowane w 32 ośrodkach. W każdym z ośrodków będą prowadzone te same typy szkół dla różnych zawodów budowlanych, jak państwowe 2-letnie średnie szkoły rzemiosł budowlanych dla dorosłych, półroczne szkoły techników budowlanych dla dorosłych, czy jednoroczne szkoły mistrzów dla dorosłych. Ponadto organizowane są 4—6—8 i 12-miesięczne państwowe kursy dzienne dla dorosłych oraz przysposobienie zawodowe dwustopniowe, kursy dokształcające zawodowe, kursy korespondencyjne i specjalne.

Biblioteki i sprzęt sportowy

otrzymają Domy Wczasów

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ, po scentralizowaniu domów wypoczynkowych, przystąpił obecnie do usprawnienia ich pracy. Najbardziej zaniedbaną była dotychczas sprawa świetlic.

Przed kilku dniami w Spale zakończył się kurs dla 70 pracowników kulturalno - oświatowych, którzy wyjechali do domów wypoczynkowych. Będą oni organizowali świetlice, biblioteki, będą również urządzali wycieczki oraz gry i zabawy.

Poza tym Fundusz Wczasów przystąpił do zaopatrzenia w sprzęt sportowy zimowych ośrodków wczasowych. Większe ośrodki jak Zakopane Krynica, Bierutowice i Karpacz zostały zaopatrzone w narty.

Obecnie Fundusz Wczasów przygotowuje wydanie przewodnika wczasów. Wydawnictwo to przyda się bardzo wszystkim kierownikom placówek Funduszu Wczasów, jak również działaczom ruchu zawodowego i Radom Zakładowym. Przewodnik będzie zawierał dokładny spis wszystkich domów oraz informacje, jak najlepiej do nich dojechać. Poza tym przewodnik będzie zawierał kilka dokładnych map poszczególnych regionów wczasowych. (mg)

Otyli żyją krócej...

gdyż serca ich, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny w roślinie morskiej Fucus ves który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je na przemianę materii i przeciw otyłości bez specjalnej diety

K 624-1

KRONIKA SĄDOWA

Dwie dziewczyny zrabowały pantofle dziecku

Do powracającej ze szkoły do domu 8-letniej Janiny Motyl na ul. Raciawickiej podeszły dwie dziewczyny i zaprowadziły ją do bramy. W pewnej chwili jedna z nich, Halina Aniol, przewróciła dziewczynkę, druga zaś, Antonina Sajna, zakneblowała jej usta. Napastniczki ściągnęły dziewczynce pantofle z nóg, a następnie wyjęły jej z teczki szkolnej pantofle gimnastyczne, włożyły jej na nogi i zbiegły.

Matka Motylówny ustaliła, że napastniczkami były 18-letnie Sajnówna i Aniołówna. W śledztwie okazało się, że napastniczki skradzione pantofle dały do sprzedania swej koleżance, Bartosiewiczównie, która sprzedała pantofle Marii Rybickiej za 1.200 zł.

Sajnówna i Aniołówna tłumaczyły się, że potrzebowały pieniędzy na zabawę. Sąd skazał Sajnównę na 3 lata więzienia, Aniołównę — na dom poprawy, Bartosiewiczównę — na dom poprawy z zawieszeniem, Rybicką — na 3 tys. zł. grzywny.

3 lata za udział w łapankach

A. Kujawski podczas okupacji był wożnym Arbeitsamtu w Wyszkowie. Na swym stanowisku Kujawski brał udział w łapankach na roboty do Rzeszy. Poza tym ustalono, że inwigilował on osoby, które miały być kierowane na roboty. W Sądzie Okr. w Warszawie Kujawski nie przyznał się do winy. Sąd ustalił niezbicie winę oskarżonego i skazał go na 3 lata więzienia.

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

Mąż musi udowodnić winę

Zofia W. Jest Pani matką dwojga dzieci. Współżycie jej z mężem przed czterema laty zaczęło się psuć z niewiadomych powodów. Mąż zaczął zaniedbywać dom i dzieci. Przestał interesować się wychowaniem chłopców, nie dawał pieniędzy na gospodarstwo. Ponieważ mąż pracował na kolei i często bywał służbowo w podróży, coraz częściej ostatnio korzystał z tej okazji i nawet będąc przejazdem w Warszawie nie pokazywał się w domu. Na zapytanie o przyczynę takiego postępowania — stwierdził, że nużą go częste scysje o pieniądze i że wreszcie, ponieważ jest już niemłody, ma zamiar z inną kobietą, którą się interesuje, spędzić ostatnie lata swego życia. Nie chciał słyszeć nawet o ponoszeniu kosztów kształcenia i wychowywania dzieci. Przed dwoma laty wreszcie wyprowadził się z domu. Obecnie mąż zwrócił się do Pani listownie, żądając zgody na rozwód.

Ponieważ wierzy Pani, że mąż kiedyś do niej wróci — nie chciałaby Pani ułatwić mu przeprowadzenia rozwodu. Liczy Pani, że może po upływie pewnego czasu zmieni on swoje postanowienie i pyta, czy mąż może uzyskać rozwód bez Pani zezwolenia. Otóż tylko w tym wypadku mąż bez zgody Pani mógłby uzyskać rozwód, o ile udowodniłby przed sądem, że wina jest po jej stronie. Ponieważ, jak wynika z listu, stosunek męża do domu i dzieci zmienił się na niekorzyść, niezależnie od Pani postępowania — zezna Pani w czasie sprawy sądowej, że nie zgadza się na rozwód i wskaże świadków, którzy stwierdzą, że wina jest po stronie męża.

Pisze Pani ponadto, że znajduje się w trudnych warunkach finansowych i nie wie, czy ma prawo do korzystania z zarobków męża. Otóż do chwili, kiedy jesteście małżeństwem (rozwód nie został przeprowadzony) na mężu ciąży obowiązek łożenia na wychowanie dzieci i utrzymanie gospodarstwa. Ma więc Pani wszelkie prawa do pobierania pewnej prawnie ustalonej części od uposażenia, względnie emerytury. O ile mąż odmawia pomocy finansowej, powinna Pani wystąpić o alimenta. Nie będzie to związane z żadnymi kosztami.

28

E. CALDWELL

AWANTURA w lipcu

Shep Barlow włóczył się całą noc, szukając Sonny'ego. Nie odnalazł jednak śladów czarnego chłopca i w groźnym nastroju wrócił do domu. W jadalni spostrzegł obok córki Katy człowieka z siwą brodą. Był to dziadek Harris. Starzec przyszedł ze Smith, by oświadczyć, iż nie wierzy w winę Sonny'ego. Shepa ogarnął gniew.

— Nie mam zamiaru być ciężarem, synu — rzekł stary człowiek. — Niedługo pójdę z powrotem do okręgu Smith. Chciałem tylko popatrzyć trochę na dziewczynkę mojej Anny. Pewno już nie będę miał sposobności widzieć jej więcej.

— Postaraj się nie zapomnieć wrócić tam, skąd przyszedłeś — powiedział Shep zabierając się do jedzenia i schylając głowę nad talerzem czarnego grochu.

Dziadzio Harris patrzył na Katy i Shepa, ale nie można było dociec, czy jest zły, czy też uśmiecha się pod brodą. Zwoje białych włosów skręcały się na jego policzkach. Ostatnim razem, gdy był tutaj — wtedy to właśnie zabroniono mu pojawiać się w tym domu — przyszedł piechotą z okręgu Smith, aby zdążyć na pogrzeb córki. Zagroził wówczas, że pośle po szeryfa, jeżeli Shep nie wydobędzie ciała Anny ze studni i nie pochowa jej przyzwoicie. W pięć minut po pogrzebie Shep wypędził go z domu i przykazał mu, aby nigdy noga jego tutaj nie stanęła.

— Nikomu nie chcę sprawiać sobą kłopotu — mówił dziadzio Harris uśmiechając się i żując. Rozgarnął starannie brodę i jedną po drugiej szybko wsunął do ust trzy łyżki grochu. — Tylko trochę pobędę z Katy, a potem opuszczę was i powędruję do domu.. Nie wiem, czy mam prawo to mówić, synu, ale mam nadzieję, że nic hańbiącego nie wyniknie dla Katy z tej awantury.

Shep wyprostował się gwałtownie, strącając łyżkę z talerza.

— Co, u diabła, rozumiesz przez to? — zapytał.

— Synu, byłoby daleko lepiej pozwolić szeryfowi okręgu zająć się tą sprawą, ponieważ nie chciałbym, żeby córka Anny była wmieszana w haniebny lincz. Wiem dobrze, że gdyby Anny była tutaj, powiedziałaby to samo.

— Zamknij gębę i nie wtrącaj się — rzekł Shep. — Nikt nie ma prawa mieszać się do moich spraw i nikt mi nie wytłumaczy, że byle czarny może gwałcić moje kobiety i nic mu się za to nie stanie.

Shep odsunął talerz i wstał z hałasem od stołu.

— Słuchaj, synu... — zaczął spokojnie dziadek

W połowie drogi do drzwi Shep odwrócił się i wrzasnął na Katy:

— Gdzie jest ta baba Calhoun?

— Odjechała zaraz po śniadaniu, papo. Mówiła, że musi jeszcze coś gdzieś załatwić.

Odwrócił się i spojrzał ze złością na dziadka Harrisa. Stary człowiek właśnie czyścił i gładził chusteczką swoją białą, jedwabistą brodę.

— Nie wtrącaj się do moich spraw — wrzasnął na niego. — Nie chcę więcej słyszeć o przekazaniu sprawy szeryfowi. Jeżeli Jeff Mc Curtain wetknie nos w moje interesy, to go tak urządzę, że będzie żałował, że oglądał kiedyś urnę wyborczą. Zastrzelę McCurtaina tak samo jak i tego czarnego, którego szukam.

Odwrócił się od dziadka Harrisa i groźnie spojrzał na córkę.

— Żebym cię więcej nie widział wysiadującej z nim! Czy słyszysz? Jestem twoim ojcem i masz robić to, co ja ci każę!

Katy skinęła szybko głową i odsunęła się od niego.

Zanim zdążyła uciec, ojciec chwycił ją lewą ręką i uderzył prawą. Pięść jego uderzyła ją w skroń, rzucając ją całym ciałem o ścianę. Przez chwilę patrzył na nią, rozciągniętą u swych stóp, po czym odwrócił się i wyszedł z domu. Parę minut przedtem wjechały na podwórze dwa samochody pełne mężczyzn. Ćwierć mili stąd widać było jeszcze jeden samochód, jadący zwolna po wyboistej drodze.

Shep stał na dziedzińcu patrząc na pola porosłe trawą. Bawełna jego dusiła się pod chwastami. Jeszcze parę dni, a nie będzie można uratować zbioru. Prawie wszyscy w tej okolicy już ukończyli pielenie pól i Shep zastanawiał się, co powie i co zrobi Bob Watson, gdy zobaczy że plantacja jednego z jego dzierżawców jest w tak opłakanym stanie. Gdy przyglądał się polu, kilkunastu mężczyzn przeszło przez podwórze.

— Jak się masz, Shep — rzekł jeden z nich.

— Jak się masz — odrzekł nie patrząc na nich

Zapadła cisza. Słońce w zenicie prażyło bezlitośnie. Wszyscy patrzyli bez słowa na marniejącą pod chwastami bawełnę. Samochód, który zbliżał się drogą ku domowi, wjechał na podwórze. Wysiadło z niego kilku mężczyzn z dubeltówkami i sztucerami.

Jeden z mężczyzn stojących koło Shepa trącił go łokciem.

— Shep! — rzekł ociągając się. — Naradziliśmy się i chcemy ci zadać jedno pytanie.

Shep odwrócił się na pięcie.

— Co? — spytał ze złością.

— Nic nie mówiłeś o tym wszystkim szeryfowi, prawda?

— Do diabła, nie! — zawołał ogarniając złym wzrokiem twarze dookoła.

Naprężenie zniknęło z twarzy otaczających go mężczyzn.

(D. c. n.)

Rekordzistka akcji »H«

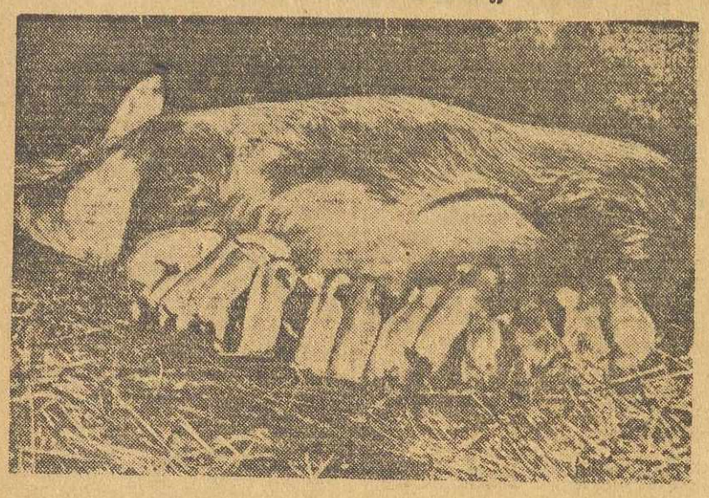

Wspaniała maciora z 18 prosiętami z woj. białostockiego.

Robotnicy pomagają rolnikom

Traktory i narzędzia pod fachową opieką

Wśród brygad robotniczych opiekujących się ośrodkami maszynowymi woj. poznańskiego przodują zespoły fabryczne Zakładów H. Cegielskiego, fabryki „Wagmo" oraz Zakładów Metalurgicznych.

Ostatnio do akcji tej przystąpiły załogi dalszych zakładów pracy. Pierwsza w pow. gorzowskim Spółdzielnia Parcelacyjno - Osadnicza w Rożankach otoczona jest opieką robotników gorzowskich, którzy postanowili w godzinach pozasłużbowych dokonać szeregu remontów maszyn rolniczych. Niezależnie od tego pracownicy Państwowych Zakładów Inżynieryjnych zorganizowali w Rożankach warsztat stolarsko-kołodziejski, wyposażywszy go w potrzebne narzędzia i maszyny.

10 pracowników Państwowych Zakładów Zbożowych w Poznaniu postanowiło współdziałać przy likwidacji odłogów na Ziemi Lubuskiej. Pracownicy ci, posiadający prawo jazdy na pojazdach mechanicznych, przejdą uprzednio kurs kierowców traktorowych.

ST. KRASOWSKI

SPRAWA FERTAKA

Nie jest przypadkiem, że opinia publiczna tak właśnie nazwała ostatni proces bandy NSZ. Ks. Fertak nie jest głównym oskarżonym, mimo to postać jego wysuwa się na pierwszy plan.

Nie jest to zasługą prokuratora ani sądu — można by mówić o „zasłudze' współoskarżonych Markoszka, Grzywocza i Gałązki — ale w pierwszym rzędzie jest to „zasługą" samego ks. Fertaka i jego konfratra ks. Łubieńskiego.

I jeśli opinia publiczna Warszawy, a za nią opinia całego kraju proces nazwała „sprawą Fertaka", to dlatego, że postać tego księdza, jego udział w sprawie, jego zeznania wreszcie dotyczą sprawy niezmiernie ważnej.

Nie po raz pierwszy

Tak się złożyło, że nie po raz pierwszy ksiądz katolicki zasiada na ławie oskarżonych. Wiele dotychczasowych procesów księży dotyczyło różnych brudnych sprawek: zniewolenia nieletnich dziewcząt, nadużyć natury gospodarczej. Były to sprawy innego wymiaru. Wskazywały one, jak niski jest poziom moralny niektórych księży, nadużywających swego stanowiska i w tym sensie były sprawą wewnętrzną ludzi wierzących, którzy przekonywali się, jak często ci, których darzą pełnym zaufaniem, na to zaufanie nie zasługują.

Nie brak było jednak spraw, w których ksiądz zasiadał na ławie oskarżonych pod zarzutem współpracy z terrorystami podziemia. To już były sprawy innego wymiaru. Sprawy par excellence polityczne, sprawy, które wskazywały całemu społeczeństwu kierunek działalności politycznej hierarchii kościoła katolickiego, które drogą faktów wskazywały, iż reakcyjna część tej hierarchii wrogo ustosunkowuje się do Polski Ludowej, walczy z osiągniętymi już zdobyczami politycznymi i chce walczyć z planowanym na przyszłość postępem życia społecznego naszego kraju.

Sprawa ks. Fertaka jest szczególnie jaskrawym przykładem. Po raz pierwszy bowiem tak ostro zarysował się fakt wykorzystywania uczuć religijnych i moralnego autorytetu kapłana dla spraw będących zaprzeczeniem wszelkiej moralności.

Sankcja moralna zbrodni

Bo nie jest ważne to, że ks. Fertak w trakcie procesu spokojnym krokiem podchodzi do stołu dowodów rzeczowych i bez namysłu wskazuje znaleziony u niego pistolet. Nie jest ważne, że przyznaje, iż pistolet ten otrzymał z rąk bandyty i pieczołowicie przeczyszczał oliwą „lufkę". Te fakty mają niewątpliwie swoją wymowę, powtarzam jednak — nie są najważniejsze w tej sprawie.

Tu chodzi bowiem o inną broń. Broń, którą dawał bandytom ks. Fertak. **Tą bronią była sankcja moralna ich czynów.** Tą bronią było wpuszczenie ich do kościoła, aby tam usłyszeli zamiast potępienia i wezwania do pokuty zachętę do dalszych mordów. Tą bronią były ryngrafy ceremonialne święcone „przy bocznym ołtarzu od strony północnej".

I tutaj, w tym miejscu znacznie mocniej od suchych, pisanych specyficznie ostrym językiem prawniczym zwrotów aktu askarżenia brzmi głos oskarżonego Grzywocza. Ten młody człowiek mówi o skutkach uzbrojenia dostarczonego mu przez księdza:

„Miałem szczery zamiar wyjścia z podziemia i powrotu do uczciwego życia, ale zmieniłem decyzję po spowiedzi u ks. Fertaka, który rozwiał moje wątpliwości twierdząc, iż to, co uważałem za przestępstwo, w istocie nim wcale nie jest".

Nadużywanie sakramentu

Innymi słowy bandyta Grzywocz sam przestraszył się swojej działalności. Krew mordowanych poczęła oddziaływać na jakieś resztki jego sumienia i trzeba było sankcji religijnej, aby go utrzymać na dotychczasowej drodze grabieży i mordów. Dla tego celu ks. Fertak nie waha się użyć tego, co dla katolika jest sakramentem. Dla utrzymania bandytów w gotowości bojowej używa spowiedzi.

Klasyczny to przykład wykorzystania instytucji kultu religijnego dla celów politycznych.

Bo działalność sądzonej bandy NSZ to nie jest tylko działalność bandytów, którzy mordują i grabią dla celów osobistego zysku. Oni działalność swoją prowadzą również dla celów politycznych, twierdzę, że przede wszystkim dla celów politycznych.

Mordują bowiem w pierwszym rzędzie działaczy społecznych i politycznych. Mordują ludzi, którzy pracują z natężeniem wszystkich sił, aby wieś polską wydobyć z odwiecznej drzemoty feudalizmu, których celem jest nędzę zamienić na dobrobyt, a ciemnotę rozjaśnić światłem wiedzy. Słowem mordują ludzi, którzy budują Polskę Ludową. I tych morderców usprawiedliwia moralnie ks. Fertak.

Dopiero na sali sądowej

Ks. Fertak, opisując swoją działalność, wygłosił coś w rodzaju próby expiacji. Twierdzi, iż prześladuje go „widmo" pomordowanych i rozpacz ich rodzin. Szkoda, że widmo to zobaczył ksiądz Fertak dopiero na sali sądowej. Bo w tych warunkach robi to przykre wrażenie niezupełnej szczerości. Nasuwa się myśl, że gdyby władze bezpieczeństwa nie położyły kresu zbrodniczej działalności bandy, to ks. Fertak nie ujrzałby „widma" i... błogosławiłby dalej.

Już powiedziałem, iż sprawa Fertaka jest klasycznym przykładem nadużycia instytucji kultu religijnego dla celów walki politycznej.

Jest pewna zbieżność między deklaracjami amerykańskich potentatów finansowych, którzy nie kryją faktu, iż wysyłają dolary na podtrzymanie zanikającego podziemia w Polsce, a działalnością księży Fertaków na swój sposób podtrzymujących bandytów politycznych. I w tej zbieżności zarysowuje się jeszcze jedno „widmo", o którym zamilczał ks. Fertak. Widmo zdrady narodowej, widmo wysługiwania się obcym interesom.

Różne są formy walki części kleru katolickiego z demokracją ludową. Jedną z tych form jest, powtarzamy, monotonnie bezzasadny zarzut „walki z religią". „Sprawa Fertaka" tę formę walki demaskuje.

Nie ma w Polsce walki z religią. Jest walka właśnie o to, aby księża Fertacy nie oszukiwali wierzących i pod postacią instytucji kultu religijnego nie podsuwali im narzędzia walki z ludem polskim, jego ustrojem, jego dążeniami.

Nie wahają się oszukiwać

Sprawa Fertaka wykazała jeszcze raz, że niestety część kleru nie waha się używać swoich własnych świętości do podtrzymania sił reakcji, słabnących pod uderzeniami osiągnięć robotnika i chłopa. Nie waha się łamać własnych prawideł moralnych dla celów walki politycznej.

Ludzie ci zdają sobie sprawę z tego, że popełniają przestępstwo, że oszukują swoich wyznawców, więc najczęściej obłudnie wyszukują pozorów, aby wbrew zagwarantowanej przez rząd swobodzie kultu religijnego móc mówić o „walce z religią".

Proces ks. Fertaka ujawnił nie tylko fakt nadużywania kultu religijnego dla celów politycznych, ujawnił również jedną z metod działania reakcyjnej części kleru. Myślę, że nikt w Polsce nie chce więcej „spraw Fertaków". Myślę, że nikt nie będzie chciał, aby księża, którzy walczą z Polską Ludową widzieli „okropne widmo" swych czynów dopiero na sali sądowej.

Ale to tylko od samego kleru zależy.

St. Krasowski

Złóż ofiarę NA FUNDUSZ STYPENDIALNY imienia F. CHOPINA

Konto TBS W-wa Tarczyńska 1 — PKO I-4253

LISTY Z PARYŻA

Minął czas dwuznaczników

(Telefonem od korespondenta »API« dla »Życia«)

Paryż, w lutym

Sprawa Norwegii otworzyła we Francji oczy wielu ludziom, którzy wierzyli jeszcze w „bezinteresowność" Waszyngtonu. Bo jakże wytłumaczyć sobie naleganie Departamentu Stanu, by Norwegia — kraj posiadający wspólną granicę z ZSRR, przystąpiła do paktu atlantyckiego? Jak wytłumaczyć sobie odmowę rządu norweskiego podpisania paktu o nieagresji z ZSRR, jeśli nie przez zdecydowaną wolę wybrania określonego obozu w razie ewentualnego konfliktu?

Nie ma co ukrywać przed sobą, że cała polityka rządów zachodnich, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej, jak i zewnętrznej, stała się ostatnio funkcją „hipotezy strategicznej".

Kwestia „odbudowy", „pomocy gospodarczej" i „wymiany handlowej" wchodzi o tyle tylko w rachubę, o ile te slogany służyć mogą jeszcze dla zamaskowania dramatycznej rzeczywistości, jaką jest wzrost napięcia „zimnej wojny".

Odbudowa, ale... zbrojeń

Czynniki oficjalne, które w dalszym ciągu mówią o amerykańskiej „pomocy gospodarczej" nie mają same żadnych złudzeń co do znaczenia tej pomocy, ani co do rzeczywistych możliwości odbudowy w krajach, obciążonych brzemieniem budżetów wojennych, które pęcznieją z każdym dniem.

Ale prawdziwe zagadnienie leży nie tu. Dla nas znajduje się ono w szybkim i głębokim zjednoczeniu wszystkich sił pokojowych w kraju. Zjednoczenie to dokonuje się obecnie wokół tych dwóch zasadniczych twierdzeń.

Wierzymy, że wojna nie jest nieunikniona, lecz uważamy również, że istnieje niebezpieczeństwo wojny i że im bardziej stanie się jasne dla członków koalicji waszyngtońskiej, jakie oczekują ich trudności, tym pewniejsze są szanse pokoju.

Prosta odpowiedź na kłopotliwe pytanie

Przed kilku tygodniami jedno z pism reakcyjnych nie zawahało się postawić wielu osobistościom francuskim pytania, co do stanowiska jakie zajmą oni w razie wkroczenia Armii Radzieckiej na terytorium francuskie w wypadku konfliktu? Pytanie to miało oczywiście być „kłopotliwe" dla najlepszych obrońców pokoju i niezależności narodowej.

Generalny sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez nie zawahał się w sposób dobitny wziąć za słowo ludzi, którzy odważają się stawiać to pytanie, a jednocześnie sami aprobują organizowanie obcego sztabu we Francji i wyznaczają w ten sposób jej terytorium na pole ewentualnego konfliktu.

Odpowiedział po prostu, że hipoteza agresji radzieckiej jest absurdalna. Gdyby konieczność obrony doprowadziła siły zbrojne Zw. Radzieckiego do interwencji na naszym terytorium, to robotnicy i lud francuski stanęliby u boku obrońców pokoju i demokracji, padających ofiarą agresji imperialistycznej.

Ta solenna deklaracja nie zawiera w istocie nic nowego.

Już ostrzegano Amerykę

Więcej niż rok temu dziennikarz amerykański Walter Lippman ostrzegał już Departament Stanu, że w swoim własnym interesie powinien zrozumieć, że gdyby porwał się na agresję przeciw ZSRR, musiałby walczyć nie tylko rzeciw armii radzieckiej, lecz ponieść koszty długiej i z góry skazanej na przegranie wojny przeciw wszystkim ludom.

Jest to najlepsza ilustracja jednego z podstawowych wniosków Andrzeja Zdanowa w raporcie, przedstawionym niespełna dwa lata temu na informacyjnej konferencji partii komunistycznych i robotniczych, że **jeżeli obóz imperialistyczny ograniczony jest geograficznie, to obóz antyimperialistyczny istnieje wszędzie.**

Jest wszędzie tam, gdzie ludzie walczą przeciw własnym rządom w imię budowy trwałego pokoju i w ten sposób zachowują się jak sprzymierzeńcy Związku Radzieckiego.

„Stronnictwo amerykańskie" jest w pełni świadome, w jak trudnej sytuacji znalazło się samo, stawiając sprawę na płaszczyźnie, na której trudno wprowadzić w błąd świadomość ludową.

Artykuły to za mało

Oczywiście prasa reakcyjna bije na alarm, lecz spraw międzynarodowych nie załatwia się za pomocą artykułów wstępnych. Koła oficjalne są bardziej powściągliwe, ponieważ zdają sobie sprawę, że agresywność podżegaczy wojennych przyczynia się z każdym dniem do krystalizacji sił pokojowych.

Minął czas dwuznaczników. Partie demokratyczne, które bezustannie dawały wyraz swemu przywiązaniu do zasad organizacji sprawiedliwego pokoju i które obecnie walczą o poszanowanie Karty Narodów Zjednoczonych, nie stoją przed żadnym „dylematem".

Stanowisko ich jest jasne. Z jasności tej czerpią siłę, której skutki mogą być decydujące w obecnym kryzysie.

Pierre Courtade

Ponad 4 miliardy zł

wyniosą wydatki na kulturę i oświatę

24 b. m. pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) odbyło się posiedzenie Sejmoewj Komisji Skarbowo-Budżetowej oraz Planu Gospodarczego, na którym poseł Krygier (PZPR) referował preliminarz budżetowy Min. Kultury i Sztuki na 1949 r.

Wydatki na r. 1949 preliminowane są w wysokości 4,1 miliarda zł., zaś dochody — 63 mil. zł. Wzrost wydatków spowodowany został m. in. rozbudową opieki nad instytucjami upowszechniającymi kulturę, zwiększeniem kwot na stypendia młodzieżowe, upaństwowieniem szeregu placówek teatralnych itp.

Referent stwierdza, że na twórczość artystyczną preliminuje się sumę o 70 proc. wyższą, niż w r. ub. 105 mil. zł. otrzymują organizacje zawodowe literatów, plastyków i muzyków. W szkołach artystycznych, których mamy 78, kształci się 13.106 uczniów.

Suma preliminowana na popieranie teatru i muzyki w 1949 r., jest czterokrotnie wyższa niż w r. 1948 i wynosi 1,1 miliarda zł. Dopłata Skarbu Państwa do państwowych teatrów dramatycznych wyniesie w roku bież. 265 mil. zł.

Na muzea i ochronę zabytków Min. preliminuje na r. 1949 769 mil. zł. tj. o 104 mil. zł. więcej, niż w r. ub.

Dochód z przedsiębiorstw podległych Min., wynosi 1.217.845.000 zł. — wydatki zaś 957.675.000 zł. Największą pozycję stanowi przedsiębiorstwo państwowe „Film Polski"

Towarzystwa Wyśc. Konn. 6 państw na zjeździe w Czechosłowacji

Zjazd przedstawicieli towarzystw wyścigowych i hodowlanych, zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej odbędzie się w Czechosłowacji.

Zjazd omówi warunki na jakich mogą w danych krajach biegać konie wyścigowe. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Polski.

Ne zebraniu tym zapadną decyzje, czy polskie konie będą brać udział w międzynarodowych gonitwach, oraz czy konie zagraniczne przyjadą na wyścigi na Służewcu pod Warszawą.

Prawdopodobnie z ramienia Min. Rolnictwa na zjazd wyjadą dr Pruski, kurator Tow. Wyścigów Konnych, gen. Bukojemski, przedstawiciel PZHK, mjr Harland i dyrektor Tow. Wyścigów Konnych Wł Bauer.

Szybkorosnąca topola pokryje zręby leśne

Nowy system likwidowania spustoszeń wojennych

Lasy polskie zdewastowała eksploatacyjna przedwojenna gospodarka kapitalistyczna, przetrzebiła siekiera okupanta. Podczas wojny straciliśmy 400 tysięcy ha starodrzewu. Powierzchnia produkcyjna lasów, tzn. nadająca się do wyrębu skurczyła się z 5 do 4 milionów hektarów. Zmniejszyła się również wartość użytkowa drzewostanu. Spadł odsetek gatunków drzew liściastych w lasach. Drzewa iglaste stanowią obecnie 88 procent lasów.

Ta niepomyślna sytuacja, w jakiej znalazły się nasze lasy postawiła nowe zadania przed gospodarką leśną. Akcja zalesienia została podjęta w skali dotychczas niespotykanej. W chwili obecnej obradują pod przewodnictwem min. Podedwornego przedstawiciele leśników Dyrekcji Lasów, Instytutu Badawczego Leśnictwa oraz wyższych uczelni. Wiceminister Borowy, zabierając głos w dyskusji, wyjaśnił zasady nowych planów zalesieniowych.

Rozważane jest przejście z dotychczasowego kosztownego systemu zalesienia sztucznego na otwartych powierzchniach na siew naturalny, co pozwoli przy mniejszych kosztach osiągnąć większą powierzchnię zalesienia.

Ulegnie również radykalnej zmianie obecny system użytkowania lasu oraz użytkowanie drewna. Upowszechniona zostanie hodowla gatunków drzew szybkorosnących, szczególnie topoli. (ig)

PIERWSZY ETAP

MIJA właśnie miesiąc od podjęcia przez Państwo akcji, mającej na celu podniesienie na wielką skalę produkcji hodowlanej. Punktem wyjściowym tej akcji były uchwały Rady Ministrów, opublikowane 28 ub. m., a dotyczące: wzmożenia ilościowego i jakościowego produkcji zwierzęcej, kontraktacji trzody chlewnej, rozwinięcia bazy paszowej, ulg podatkowych i premii dla hodowców a wreszcie ustalenia stałej — opłacalnej ceny na żywiec.

Korzyści, jakie zapewnia rolnikom-hodowcom całokształt zarządzeń akcji „H", są tak oczywiste, że wystarczyło przedstawić je tylko we właściwym świetle, bez potrzeby uciekania się do upiększeń, a musiały one trafić do przekonania trzeźwo myślącego chłopa i zadać kłam niedorzecznym plotkom o rekwizycji, kolczykowaniu itd. Tak się też stało.

Wiadomości, jakie napływają zewsząd, z terenu wsi, świadczą o pozytywnym ustosunkowaniu się rolników do akcji „H". Na Dolnym Śląsku np. akcja kontraktacyjna odniosła już duży sukces. Zamiast przewidzianych w planie kontraktacji dla woj. wrocławskiego 63 tys. szt. trzody chlewnej, zadeklarowano ponad 90 tys. szt. a więc o 50 proc. więcej. Ta cyfra pozwala przypuszczać, że w ciągu półtora roku Dolny Śląsk stanie się okręgiem samowystarczalnym pod względem zapotrzebowania na mięso wieprzowe. Gospodarstwa państwowe w okręgu pomorskim, dzięki wzmożeniu akcji hodowlanej, będą mogły dostarczyć już w r.b. 25 tys. sztuk tuczników.

Ogółem Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczą w r. b. 150 tys. tuczników. Już w tej chwili w tuczu znajduje się przeszło 128 tys. sztuk.

Największe dostawy żywca z gospodarstw państwowych przewidziane są na okres żniw b.r. W ten sposób złagodzą one braki na rynku mięsnym, występujące sezonowo w tym okresie, w związku z ograniczeniem dostaw z gospodarstw chłopskich.

TEN pomyślny przebieg akcji „H" w jej wstępnej fazie, nie oznacza bynajmniej, że dalsze jej etapy rozwojowe, mogą być pozostawione samym sobie i opierać się mają wyłącznie na barkach ogniw urzędowych, lub organizacji gospodarczych. Szeroki współudział czynnika społecznego, organizacji partyjnych i zawodowych, jest konieczny w tej akcji również w przyszłości i to w takiej samej mierze, jak dotychczas. Jest on konieczny dla tego, że tylko dzięki niemu najłatwiej będzie dojrzeć wszelkie zwichnięcia lub zahamowania, na które akcja „H" przy jej dalszej realizacji w praktyce, może być narażona, tylko czynnik społeczny może zasygnalizować w porę przerosty biurokracji lub formalistyki, które dla tej właśnie akcji stanowią szczególne niebezpieczeństwo.

Przejawy tej biurokracji, formalistyki, czy też wyraźnego wypaczenia intencji ustawodawcy, mogą mieć różny charakter. Raz będzie to opieszałość w dostarczaniu umów kontraktacyjnych, innym razem — stwarzanie sztucznych trudności przy wypłacie zaliczek i premii, lub stosowaniu ulg podatkowych, obniżanie cen żywca drogą automatycznego stosowania przez punkty skupu i spółdzielni najniższej (z 12 istniejących) grupy klasyfikacyjnej żywca itp.

Te i temu podobne wypaczenia zwalczać musi w zarodku i im się przeciwstawiać — czynnik kontroli społecznej.

T. D.

Z KRAJU

(obsługa własna)

PIERWSZA FABRYKA KWASU MLEKOWEGO

WROCŁAW. Niedawno uruchomiono we Wrocławiu pierwszą w Polsce fabrykę kwasu mlekowego. Nowowybudowanym zakładom dostarczył aparatury oraz sprzętu instalacyjnego przemysł krajowy. Produkcja znajduje się w pełnym toku i wkrótce rynek wewnętrzny zostanie całkowicie w ten artykuł zaopatrzony.

Kwas mlekowy zastępuje sok cytrynowy. Nadaje się przede wszystkim do celów spożywczych.

PREMIE DLA LISTONOSZY WIEJSKICH

KATOWICE. Wśród listonoszy wiejskich w woj. śląsko-dąbrowskim na czoło wysunęło się ponad 100 przodowników pracy. Za najlepsze wyniki pracy w służbie gazetowej otrzymało premie 99 listonoszy, wśród nich listonosz wiejski, Wanda Walenta.

PRZYSZLI NAUCZYCIELE POZNAJĄ ŻYCIE ROBOTNIKA

KRAKÓW. Zespół świetlicowy Liceum Pedagogicznego w Białej Krakowskiej nawiązał w czasie Kongresu Zjednoczeniowego ścisły kontakt z fabrykami Białej, Bielska i okolicy, wystąpując z bogatym programem okolicznościowym w świetlicach wielu fabryk.

Liceum Pedagogiczne przystąpiło obecnie do przygotowania specjalnych wieczorów mickiewiczowskich, przeznaczonych dla świetlic przy zakładach pracy. Kilka fabryk już zgłosiło prośbę o przyjazd zespołu młodzieży nauczycielskiej.

Duża instytucja Państwowa

POSZUKUJE INSPEKTORÓW finansowych i handlowych

Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem należy składać pod „Inspektorzy" Biuro Ogłoszeń „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 16. TK 1059-0

O. Mszczeński

KRAJ, W KTÓRYM CAŁY NARÓD CZYTA

W roku 1949 związki zawodowe w ZSRR uruchomią 1.650 nowych bibliotek. Księgozbiory tych bibliotek mają zwiększyć się w ciągu roku o 8.125 tysięcy egzemplarzy. Tak głosi uchwalone w tych dniach postanowienie Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Nieustający wzrost ilości bibliotek w Związku Radzieckim, systematyczne powiększanie ich księgozbiorów są przekonywującym dowodem rozkwitu kultury radzieckiej.

W przeddzień wojny, w Związku Radzieckim było ponad 250 tysięcy bibliotek, liczących 500 milionów książek. **Znaczy to, że w ZSRR przypadała jedna biblioteka na 2.197 osób, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które — jak wiadomo — chlubią się swą kulturą, jedna biblioteka przypadała w tym okresie na 20.333 ludzi.**

Blisko jedna trzecia istniejących księgozbiorów znajduje się w bibliotekach ludowych, utrzymywanych przez państwo. Są one dostępne dla wszystkich. Pozostałe biblioteki również obsługują szerokie rzesze ludzi pracy. Obok bibliotek szkolnych, uniwersyteckich itp., jak również dużych publicznych bibliotek państwowych, z których każda posiada miliony książek, najwięcej jest bibliotek związków zawodowych. Powstają one przeważnie przy zakładach przemysłowych, przy czym w wielu zakładach tworzy się specjalne biblioteki naukowo - techniczne, obliczone na zaspokojenie fachowych potrzeb inżynierów i robotników.

Księgozbiór naukowo - technicznej biblioteki Kuźnickiego kombinatu metalurgicznego składa się obecnie z około 210 tysięcy tomów. Biblioteka posiada 14 filii przy oddziałach fabrycznych i 7 filii przy kopalniach. Liczba czytelników przekracza 7 tysięcy.

Na wsi istnieje obecnie około 50 tysięcy bibliotek, które liczą ponad 40 milionów książek. W ostatnich czasach coraz częściej sami kołchoźnicy organizują na własny koszt biblioteki kołchozowe. Lektura książek i czasopism stała się bowiem nieodzowna dla wsi.

By udostępnić książkę jak najszerszym masom ludności stosuje się w ZSRR coraz to nowe formy pracy bibliotek. W licznych rejonach Federacji Rosyjskiej w ubiegłym roku rozpoczęły prace tzw. biblioteki ruchome. Obsługują one obecnie, w specjalnie skonstruowanych samochodach, ponad 1.700 miejscowości. Księgozbiór takiej biblioteki-samochodu liczy około dwóch i pół tysiąca książek.

Biblioteki radzieckie są nie tylko „przechowalniami", z których wydaje się czytelnikowi potrzebną lekturę. Do obowiązków ich należy również popularyzacja nowych książek i pomoc w samokształceniu się ludzi pracy.

Bardzo często, w bibliotekach urządza się wystawy, odczyty i wieczory, poświęcone twórczości poszczególnych pisarzy lub nowościom literackim. Odbywają się zebrania czytelników. Przy wielu bibliotekach istnieją stałe kółka czytelników, które prowadzą pracę kulturalno - oświatową.

Członkowie kółka wydają specjalny biuletyn, poświęcony recenzjom książek. Najlepsze z nich publikuje się w gazetkach fabrycznych. Członkowie kółka recenzentów przeprowadzają w oddziałach fabrycznych pogawędki z robotnikami na temat przeczytanych książek, doradzają im jakie książki należy przeczytać